

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 11 (279)

14 MARCA 1997 R.

CENA 1 ZŁ

PHU „EUROBUD” ZAPRASZA NA ULICĘ SOBIESKIEGO 21 (OBOK SZKOŁY EKONOMICZNEJ) - JEST TAM NOWY
SKLEP - MAGAZYN Z MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
 wygodny dojazd, szeroki asortyment materiałów - zapraszamy od 7.00 - 16.00

Drgnęło w mieszkaniach? (2)

Zgodnie z zapowiedzią przybliżyliśmy dziś na łamach TS zasady działania Towarzystw Budownictwa Społecznego. Trudno odpowiedzieć na pytanie czy TBS-y są w stanie przełamać mieszkaniowy impas. Dają jednak szansę na ożywienie budownictwa, szczególnie komunalnego. Kilkadziesiąt gmin na terenie kraju zdecydowało się już na ich założenie. Czy Sanok dołączy do nich niebawem?

Kto może liczyć na TBS - na str.6

Produkcujemy to czego szukasz.

Okno-Res
 PRZEDSIĘWZIĘCIE
 FILIA W SANOKU
 HALA TARGOWA I PIĘTRO
 TEL. 366-63, W. 341

OKNA I DRZWI z PCV

Nowy przewodniczący

Staniszewski po dogrywce

Radny Jan Staniszewski wybrany został przewodniczącym działającej przy Radzie Miasta Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Kontrkandydatem Jana Staniszewskiego był Ryszard Wojnarowski, który po rezygnacji Piotra Mazura tymczasowo przewodził komisji. Przed kilkoma tygodniami radni wybierali już jednego z tych kandydatów, lecz wówczas „rozgrzywka” zakończyła się remisem 13-13. Tym razem podczas tajnego głosowania Jan Staniszewski uzyskał 14 głosów, a Ryszard Wojnarowski 9. Nowy przewodniczący dziękując za wybór dodał, iż liczy na współpracę zarówno z zarządem, jak i innymi komisjami.

(b)

Matury próbne

Siódmego i dziesiątego marca w całym kraju odbyły się próbne egzaminy dojrzałości. W piątek tegoroczni maturzyści zmagali się z językiem polskim. Zdecydowana większość wybrała temat dotyczący trudnych wyborów moralnych.

W poniedziałek odbyły się matury próbne z drugiego przedmiotu. Z historii najchętniej wybierano stosunki polsko-niemieckie za pierwszych Piastów i czasy saskie. „Biologów” rozczarował brak tematu z genetyki.

W opinii piszących, egzaminy były bardzo łatwe i nie ma co się obawiać kwitnących kasztanów.

(koff)

SALON KOSMETYCZNY „EDYTA”

Sanok, ul. Krakowska 2 (Centrum Handlowe „Rys”
k/stacji benzynowej FUX)

POLECA:

- bezpłatne rady kosmetyczne
- oczyszczanie, nawilżanie, odżywianie,
- masaże skóry twarzy, szyi i dekoltu,
- kuracje przeciwzmarszczkowe, odmładzające
- pielęgnacja skóry dłoni
- depilacja woskiem
- zamykanie naczyń krwionośnych i wiele innych zabiegów kosmetycznych

**CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ... ?
PRZYJDŹ... !**

CZYNNE - od poniedz. - do piatku 12.00 - 20.00 tel. 339-88

Droższe bilety, krótsze kontrole

W ubiegłym tygodniu radni podjęli decyzję o podwyżce cen biletów MKS. Od 1 kwietnia jeździmy zatem drożej.

Płacić będziemy za bilet jednorazowy normalny - 0,80 zł, ulgowy - 0,50 zł (I grupa) i 0,40 zł (II grupa);

Za bilety miesięczne (ważne tylko w dni powszednie): pracowniczy - 25 zł, szkolny dla uczniów szkół podstawowych i przedszkoli - 10 zł, szkolny i socjalny dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz emerytów i rencistów - 12,50 zł.

Zrównane będą z ceną kioskową bilety kupowane u kierowców. Radni w zasadzie nie kwestionowali podwyżki, jedyne zastrzeżenia dotyczyły sposobu przeprowadzania kontroli biletów, co bardzo wydłuża czas jazdy, oraz uciążliwości związanych z ich zakupem. W odpowiedzi na zastrzeżenia zgłoszone przez Zygmunta Podkalickiego prezes Cz. Bartkowski wyjaśnił, iż kontrole przeprowadzane będą tylko w czasie jazdy, uruchomione zostaną też dodatkowe punkty sprzedaży biletów. Być może będziemy je kupować w sklepach spożywczych. W głosowaniu 20 radnych opowiedziało się za nowymi cenami biletów, 1 był przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. W jednym z najbliższych „TS” zapoznamy Czytelników z taryfą opłat za przejazdy oraz stosowanymi ulgami.

/bem/

Pochwała lustracji

Ósmego marca gościł w Sanoku jeden z liderów Ruchu Odbudowy Polski Antoni Macierewicz. Spotkanie z byłym ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Olszewskiego i wykonawcą sejmowej uchwały lustracyjnej miało miejsce w samo południe, w Sanockim Domu Kultury.

O spotkaniu na str.7

WIOSENNA PROMOCJA **OKAZJA!**

7% - taniej

TYLKO W MARCU

NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE

Sanok, ul. Rymanowska 124 tel. 372-67

• PRZY ZAKUPACH POWYŻEJ 1000 zł



ECR-3100 M

PRZENOŚNE KASY FISKALNE

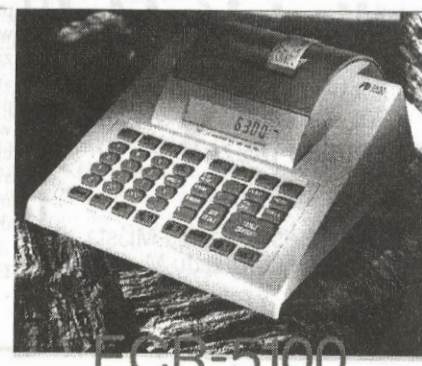
- zasilanie bateryjne lub z sieci
- mechanizm igłowy lub termiczny Epson
- połączenia z komputerem 2xRS232
- 800/2400 PLU, 5/10 działów towarowych
- 7 stawek VAT + zwolnienie z VAT
- 5 walut, 4 rodzaje płatności, 13 raportów
- wodoodporna klawiatura, 2 wyświetlacze

ADAX FASY

od 879.-
efektywnie netto



38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080



ECR-5100

* Niezapominajka *

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 14.03 Jakuba, Leona, Matyldy i Michała
- 15.03 Klemensa, Krzysztofa, Longina i Ludwika
- 16.03 Herberta, Hilarego, Izabeli i Oktawii
- 17.03 Gertrudy, Patryka, Zbigniewa i Zbyszka
- 18.03 Boguchwałę, Cyryla, Edwarda i Anzelma
- 19.03 Bogdana, Józefa i Marka
- 20.03 Anatola, Maurycygo, Klaudii i Sebastiana

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 19.03 *Święty Józef kiwnie głową,
pójdzie zima razem z wodą*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 16.03 *Światowy Dzień Inwalidów*
- 17.03 *Światowy Dzień Morza*

Kronika policyjna

Między 28 lutego a 7 marca włamano się do drink baru na Białej Górze. Sprawca skradł frytkownicę oraz kolumnę głośnikową oszacowaną na 300 zł.

Okazuje się, że nawet szalec miejski może być interesującym dla włamywacza obiektem. Pierwszego marca z szalec pomieszczeń na ul. Żwirki i Wigury skradziono radiomagnetofon oraz 5 kaset o wartości 80 zł.

Znacznie ułatwiła zadanie złodziejowi właścicielka fiata 126p, która pozostawiła na chwilę swój pojazd bez opieki, nie zamknąwszy go wcześniej. Z otwartego samochodu zniknął portfel z dowodem osobistym. Kradzież dokonano 6 marca w godzinach rannych na ul. Chełmońskiego.

W ostatnich dniach na terenie Sanoka doszło do serii włamań do samochodów osobowych. Łupem złodziei padły znajdujące się w nich radioodtwarzacze. I tak:

* z 6 na 7 marca z mercedesa zaparkowanego na ul. Kochanowskiego skradziono Philipsa o wartości 1000 zł oraz 20 płyt kompaktowych wycenionych na 600 zł. Sprawca dostał się do środka przez wybitą od strony pasażera przednią szybę;

* z 9 na 10 marca zniknął sprzęt z poloneza trucka stojącego na ul. Słuszkiewicza. Straty oszacowano tym razem na 500 zł, a złodziej wszedł na pasówkę;

* 10 marca obiektami złodziejskiego zainteresowania stały się kolejne dwa polonezy. Z zaparkowanego przed

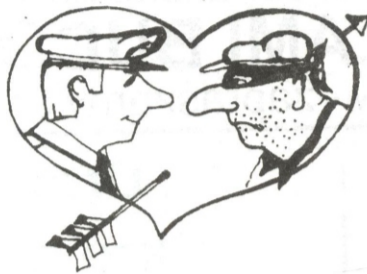
Pani

Helenie Wodzińskiej

wyraziła żal i głębokiego współczucia z powodu śmierci męża

składają

Rada Miejska, Zarząd Miasta i pracownicy Urzędu Miejskiego w Zagórz



Stomilem na ul. Przemysłowej pojazdu skradziono Pioniera o wartości 500 zł, a ze stojącego na ul. Kościuszki - Sony wycenionego na 60 zł.

W nocy z 8 na 9 marca nieznanymi sprawcami wyważono okno do magazynu sklepu spożywczego Ela znajdującego się w pawilonie handlowym na ul. Traugutta. Złodziej spenetrował pomieszczenia sklepowe, z których - po wstępnej ocenie właściciela - zabrał artykuły spożywcze o wartości 8000 zł. Uszkodził również trzy kasy fiskalne. Łączne straty oszacowano na 14000 zł.

Z volkswagena jetty zaparkowanego na ul. Konarskiego skradziono kołpaki o wartości 250 zł. Kradzież dokonano 10 marca br.

Pani Beata Bar opowiedziała nam o zdarzeniu, jakie przydarzyło się jej w sklepie Kalinka na ul. Langiewicza.

- Poprosiłam o dwa truskawkowe serki Danone. Ekspedientka stwierdziła, że nie sprzedaje mi samych truskawkowych. Powód? Bo „nie idą” jej brzoskwiniove.

Rada nierada kupiłam więc taki i taki. W domu jednak doszłam do wniosku, że to nie w porządku, aby klientowi na siłę wpychać towar, którego nie chce. Zadzwoeniłam więc do sklepu prosząc o podanie nazwiska i numeru telefonu kierownika. Ekspedientka nie spełniła mojej prośby, dodając, że i tak jest on nieuchwytny, i rozłączyła się. Zadzwoeniłam ponownie. Tym razem podano mi żądane przeze mnie dane. Pod wskazanym numerem kierownika jednak nie zastałam, była za to jego żona. Zachowała się elegancko - przeprosiła mnie za powstałą sytuację i zaproponowała wymianę serka. Zrezygnowałam z tego, chodziło mi o zasadę. I wszystko skończyło się niby dobrze, ale do dziś nie mogę się nadziwić, że taka sytuacja w dzisiejszych czasach jest jeszcze możliwa...

Nieco inaczej przedstawia całą sprawę Edyta Kuczma, która - w zastępstwie męża - rozmawiała z panią Beatą.

- Tę panią obsługiwała wtedy moja siostra. Ona twierdzi - i ma na to świadków - że nie zmuszała klientki do zakupu innego serka tylko grzecznie zasugerowała drugi smak, na co ta wyraziła zgodę. Kiedy pani zadzwoniła z pretensjami, przeprosiłam ją jednak i

szumnie zwanej restauracją - Musisz wziąć zagrychę. - I nieszczęsny entuzjasta chmielu, chcąc ugasić pragnienie, nabywał dwie bądź trzy paczki słonych paluszków, będących przepustką do wymarzonego kufła.

Samej zdarzyło mi się kiedyś kupić

Nabijanie w serek?

zagwarantowałam wymianę towaru. Personel sklepu został też pouczony, że ma podawać to, o co klient prosi. Dziwi mnie więc teraz reakcja tej kobiety, tym bardziej informowanie o tym redakcji. Zrozumiałabym jeszcze, gdyby chodziło o coś poważnego, na przykład oszustwo, ale to przecież bardzo drobna sprawa.

Nie zamierzam rozstrzygać, czy większy ciężar gatunkowy ma robienie klienta w bambuko poprzez wciskanie mu towaru, którego nie chce, czy też czyszczenie go z pełną premedytacją z pieniędzy, których wydaje mu się mniej niż powinno. I jedno i drugie jest dziś na pewno tyleż nierozsądnym, co skutecznym podcinaniem gałęzi, na której się siedzi. To a'propos ostatniego zdania pani Edyty.

Cała sytuacja przypomniała mi zaś praktyki stosowane w niedawnej przeszłości - Chcesz koleś piwo? - upewniał się barman w podrzędnej knajpie

z dodatkiem ...sznurka, którym na siłę uszczęśliwiano - oczywiście nie za darmo - każdego klienta. Proceder nie miał wiele wspólnego z prawdziwym handlem, pozwalał jednak znakomicie upłynnić zalegające magazyny niechodliwe towary. Nazywał się sprzedażą wiążaną. Odszedł na szczęście wraz z minionym soc-realizmem.

Nie wiem, która z przedstawionych wersji zdarzenia w sklepie Kalinka jest prawdziwa. Czy zakup serka brzoskwiniovego mieścił się w ramach propozycji, czy też stanowił warunek transakcji. Jakkolwiek by nie było, ostateczna decyzja należała do kupującego. Sklepów w Sanoku jak grzybów po deszczu i serków w nich nie brak, truskawkowych również. A klient, choć pan, powinien być konsekwentny. No, chyba że jest - przepaszam - kobietą i do tego blondynką...

Joanna Kozimor



LISTY



21 lutego br. byłem w SDK na otwarciu wystawy fotografii Władysława Szulca, którą połączono z prezentacją poezji „Haiku” Haliny Więcek. Otwarcie tak udanego wernisażu to niezapomniane przeżycie! Nie tylko ze względu na dużą wartość artystyczną prezentowanej twórczości, lecz także na specyficzną atmosferę stworzoną przez finezyjne połączenie poezji obrazu (fotografii) i słowa.

Atrakcyjność spotkania podkreśliła obecność około 200 osób, w tym trzech burmistrzów: p. E. Olejki, W. Przybyły i P. Mazura oraz Przewodniczącego Rady Miasta p. A. Radwańskiego. Obecna była cała śmietanka kulturalna Sanoka i zainteresowani rozwojem sztuki tzw. zjadacze chleba. Zabrakło oczywiście lokalnej gazety. Bo łatwiej - zapewne - pisać o skandalach, aferkach, czy jak głosi stare porzekadło „cudze chwalić...”

A takie mam wrażenie po lekturze ostatniego numeru Tygodnika Sanockiego (z dn. 28.02.97). O doniosłym wydarzeniu artystycznym, dorobku W. Szulca i H. Więcek cisza. Za to na pierwszej stronie spory artykuł o jakimś oszustwie (Przekręt „pulkownika”), informacje (Było bankowo...), ogłoszenia (Przenośne kasy fiskalne)... Tylko na drugiej stronie, gdzie w kąci wstydliwie wciśnięta, krótka informacja o fotografii W. Szulca. Aż ciśnię mi się na usta pytanie, czy o ludziach skromnych a wybitnych nie warto pisać? A może trzeba jakiegoś skandalu na wernisażu, aby o nim lokalna prasa napisała?

Mam nadzieję, że to tylko „Tygodnika” niedopatrzenie. Zatem proszę o przybliżenie dorobku artystycznego W. Szulca i H. Więcek, bo jest on już spory, a miasto Sanok ma czym się szycić.

Stały Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

*** *** ***

Cieszy nas, iż wernisaż zgromadził tak liczne i zacne grono gości - szczególnie pierwszy garnitur prezentował się niezwykle okazale. Żałujemy, że nie byliśmy - na pewno było co oglądać. Nadrobimy zaległości niebawem, bo pana Władysława i panią Halinę po prostu darzymy sympatią, a o ich wystawie i dorobku będzie sporo w Dodatku Kulturalnym, który się ukazuje jeszcze w marcu.

A skandale, owszem lubimy - w przeciwieństwie do śmietanki. Pierwsze jest niestety, zbyt rzadkie, drugie za to - stanowczo za gęste...

*** *** ***

W związku z artykułami „Czyżby rozum zamarzył”, zamieszczonym w nr 26 Nowin z dnia 6 lutego, „To nie my, to oni” zamieszczonym w nr 30 Nowin z dnia 12 lutego 1997 oraz wyjaśnieniem UM zamieszczonym w Tygodniku Sanockim z dnia 14 lutego 1997r., Dyrekcja Dróg Publicznych w Rzeszowie informuje:

1) Tzw. obwodnica północna nie jest jeszcze zakończona i aktualnie jest w zarządzie WDDM Krosno. Trwają czynności przygotowawcze do przekazania jej w zarząd DODP Rzeszów (decyzję podejmuje Minister Transportu i Gospodarki Morskiej)

2) Decyzję odnośnie sposobu w jaki odbywa się ruch i jak mają być oznakowane poszczególne ciągi dróg publicznych władny jest podjąć jedynie ustawowy organ zarządzający ruchem tj. wojewoda który zgodnie z art. 7 pkt. 2 ustawy „Prawo o ruchu drogowym z dnia 6 lutego 1983r. (jednolity tekst Dz.U. Nr 11 z dnia 06-02-1992r) sprawuje „nadzór w zakresie zarządzania ruchem na obszarze swojego działania”.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na spotkaniu w tej sprawie w Sanoku, które odbyło się w dniu 07-01-1997 z udziałem zainteresowanych stron, możliwość wprowadzenia wnioskowanych przez UM w Sanoku zmian organizacji ruchu ma być rozpatrzona na wyjazdowej sesji Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Krośnie.

Nieależnie od tego, który z wariantów zostanie zatwierdzony przez wojewodę do realizacji będą to tylko rozwiązania tymczasowe gdyż znaczącą poprawę warunków ruchu może przynieść dopiero modernizacja ciągu ul. Lwowskiej, Kolejowej i skrzyżowania z ul. Lipińskiego. Aktualnie trwa procedura przetargowa mająca na celu przygotowanie tego zadania do realizacji.

Jednocześnie Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie wyraża zdziwienie, że autor artykułu „Czyżby rozum zamarzył, przedstawiając DODP w Rzeszowie w niezbyt sympatycznym kontekście w swoim artykule, nie zasięgnął wcześniej informacji u nas o poruszonym problemie.

Zastępca Naczelnego Dyrektora
mgr inż. Wiesław Kaczor

DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

20 marca
dyżur pełni
r a d n y

Jan Staniszewski
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

17 marca
dyżur pełni
przewodniczący
Andrzej Radwański
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

Trzy w jednym

W środę 19 marca o godz. 18.00 na scenie Sanockiego Domu Kultury wystawiona zostanie sztuka CZAS ODWIEDZIN. Jej autorem jest austriak Felix Mitterer - laureat najbardziej prestiżowych nagród literackich w krajach niemieckojęzycznych. Czas odwiedzin to trzy jednoaktówki - Bandytko, Człowiek nic nie rozumie oraz Pszenica - w specyficzny sposób podejmujące temat końca: miłości, życia, wreszcie granicy ludzkiej psychiki, za którą już tylko ucieczka w obłąd. Nowele opowiadają o sprawach na pozór codziennych, jednak są „ponadczasową prawdą o ludzkim życiu i umieraniu”.

Sztuki nie firmuje konkretna formacja artystyczna - to popis grupy aktorów z Tarnowa i Krakowa. Wystąpią: Lidia Holik-Gubernat, Maria Zawadzka-Bilik, Andrzej Rausz i Sławomir Gaudyn. Reżyseria - Adam Prucnal i Robert Lubera. Sztuka wystawiana jest pod patronatem (także finansowym) Generalnego Konsulatu Austrii w Krakowie.

Bilety w cenie 5 zł do nabycia w SDK.
(b)

KRONIKA STRAŻY POŻARNEJ

Znów wypalają

* Jak co roku, po pierwszych dniach słońca zaczyna się wypalanie suchej trawy. W ubiegłym tygodniu strażacy kilkakrotnie interweniowali w tego typu przypadkach. 6 marca aż 5 razy - dwukrotnie na ul. Głowackiego, na ul. Płowieckiej oraz w Zahuży i Płowcach. Przez trzy kolejne dni wyzywni byli po jednym razie - odpowiednio do Dobrej, Tuchorzy i Bykowiec. W Dobrej istniało niebezpieczeństwo przedostania się ognia do budynków Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych.

Pożary

* Dziewiątego marca około południa sanoccy strażacy udali się do Mrzygłodu, skąd dotarło zgłoszenie o ogniu wydostającym się przez komin. Jeden ze strażaków musiał wejść na dach by zakryć komin, odcinając tym samym dopływ tlenu.

* Dzień później około godz. 20 zapaliła się szopa przy ul. Batalionów Chłopskich. Budynek częściowo spłonął.

Jak co tydzień - zwierzę

* Szóstego marca w okolicach Białej Góry dzieci zauważyły na Sanie osłabionego łabędzia, który nie jadł rzuconych mu kawałków chleba. Poinformowano o tym Straż Pożarną, po przyjeździe której ptaka wyciągnięto z wody. Okazało się, że był opłątany żyłką, a w jego dziobie tkwił haczyk. Zwierzę zawieziono do lecznicy. Po udzieleniu niezbędnej pomocy łabędź wrócił do rzeki.

Dwudniowe posiedzenie LV sesji mieściło w swym porządku sporo spraw z bogatego spektrum działalności samorządowej. Radni obradowali 6 i 11 marca. Ich uwagę zaprzętały sprawy związane z gospodarką gruntami, podwyżką cen biletów MKS, ustalenia zasad przyznawania usług opiekuńczych i odpłatności za nie, zmian w ordynacji wyborczej do Młodzieżowej Rady Miasta.

Pokaźny pakiet legislacyjny stanowiły uchwały podejmowane w sprawach zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości. Porządkują one gospodarkę gruntami, stosunki własnościowe, bądź poprawiają warunki zagospodarowania działek dotychczasowych użytkowników. Dotyczyły one nieruchomości znajdujących się przy ul. ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (z wn. Z.Foryta), Chrobrego (z

wn. J.Sudyka), Kiczury (z wn. K.Wójcika) oraz garaży przy ul. Wałowej (z wn. pp. Lisowskiej, Rettingera i Fineczki). Mocą uchwały także wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ustalenia granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne w rejonie ulic 800-lecia i Pogodnej.

W tej grupie spraw z negatywną opinią Komisji Budownictwa spotkała się propozycja zbycia drogą przetargu trzech działek budowlanych w rejonie ul. Młynarskiej. Komisja uznała te działki za bardzo atrakcyjne i wniosła ogłoszenie przetargu ofertowego z określeniem pożądanego stanu ich zagospodarowania; następnie - po doprowadzeniu do takiego stanu - sprzedaż, co jednakże wymagałoby zmiany projektu uchwały. Zgłoszono wnioski o wycofanie tego punktu z porządku obrad (burmistrz E.Olejko) oraz o

utworzenie z tych terenów rezerwy na ewentualne wyłączenia. Radny St.Czernek poparł wniosek o zdjęcie tego punktu, ale zgodnie ze sformułowanymi wcześniej przez Komisję zaleceniami. Ten wniosek zyskał akceptację 16 radnych (4 było przeciw, 5 się wstrzymało).

*** **

Podjęto drobne zmiany w ordynacji wyborczej Młodzieżowej Rady Miasta. Najważniejsza z nich, to wprowadzenie obowiązku rejestracji każdej organizacji młodzieżowej, której przedstawiciel miałby wejść w skład Rady.

Wiele czasu poświęcono dyskusji odnośnie ogólnie rozumianej czystości miasta. Po raz n-ty powrócił temat wysypiska śmieci przy ul. Stróżowskiej. Radny Antoni Wojewoda stwierdził, że po ostatnich wydarzeniach na śmietniku (chodzi o rozwianie ogromnych ilości śmieci w promieniu około kilometra) część mieszkańców

gotowa jest zablokować dojazd do wysypiska, jeżeli sytuacja - zwłaszcza sposób dowożenia śmieci - nie ulegnie poprawie. Eugeniusz Barna poruszył temat cyt. „ton piasku i kurzu”, które zalegają miejskie trakty i chodniki. Radni Marek Zakrzewski oraz Jerzy i Andrzej Robel narzekali na sposób sprzątanania miasta. Padła nawet propozycja zamieszczenia w „Tygodniku” harmonogramu porządkowania konkretnych ulic, co obowiązałoby kierowców do tego, by nie parkowali tam w wyznaczonych terminach. Dłuższą chwilę poświęcono jeszcze jednej sprawie „z brodą” - zagospodarowaniu brzegów Sanu. Poglaska, jakoby tereny te miały być wykorzystane do jakiegokolwiek działalności gospodarczej, wywołała oburzenie radnego Zakrzewskiego.

(bem, bart)

Radny o budżecie

Przedstawiając na sesji specjalnej teoretyczne założenia opracowania strategii rozwoju gminy dr M.Ziółkowski ze Szkoły Głównej Handlowej powiedział, że miasto rozwijające się przynajmniej na inwestycje ponad 30% budżetu, 15 do 18% oznacza stagnację, poniżej 12% budżetu przeznaczane na inwestycje oznacza regres miasta. W pełni podzielam tę opinię.

Nasza Rada w budżecie na 1997 rok przeznaczyła na inwestycje 9 procent.

Według Skarbnika Miasta: 12,6 procent, ale jest to wyliczenie łącznie ze środkami z Funduszu Ochrony Środowiska, a więc nie miejskimi. Środkami, które przyrzeczono przekazać miastu pod warunkiem przeznaczenia części własnego budżetu na cele związane z ochroną środowiska. Środków tych w budżecie na 1997 rok jednak nie zadysponowano.

Filozofię tego budżetu można scharakteryzować krótko: każdemu po trochu. Kilkanaście tematów, ale z nakładami umożliwiającymi co najwyżej rozkop, bo na zasypianie nie starczy. Na budowę budynku komunalnego - pieniędzy wystarczy na fundamenty. Na szkołę w Olchowcach - może na dwie ściany, bo na cztery za mało, nie wspominając o stropach, dachu, oknach, drzwiach...

Byle nie pominąć kogoś, kto mógłby głośno protestować. Każdy znajdzie w budżecie znaną mu nazwę ulicy do remontu, ale z nakładami na kilkanaście metrów chodnika, albo podbudowę ze żwiru, która spłynie po pierwszych roztopach. Na zakupy, nagrody, dotacje. Na otarcie łez lub zakneblowanie ust.

Jest jeszcze w zanadru nadwyżka budżetowa do podziału, z której obiecuje się poprzec

inwestycje. Stąd najwięcej się buduje i remontuje w listopadzie i grudniu. To przecież, jak powszechnie wiadomo, najlepszy w polskim klimacie czas dla budownictwa.

Mieszkań komunalnych w tym roku nam nie przybędzie (w tym tempie inwestowania budynek komunalny z 64 mieszkaniami powstanie za jakieś 15 lat), ale są środki na opłacenie dwudziestoceterosobowej „Komisji d/s Oceny Warunków Zamieszkiwania Starających się o Przydział (około 400 wniosków). Płatne od wypełnienia wniosku. Co roku będzie trzeba aktualizować dane. Komisyjnie?

W tym budżecie najlepiej mają się wydatki na administrację. Rosną prawie o 50% w stosunku do wydatków roku ubiegłego. Żaden z działów nie ma takiej dynamiki.

Dochody do budżetu szacowane są bardzo ostrożnie i mało ambitnie. Nie zmuszają do aktywności i wysiłku. Straty z tytułu nieściągalności podatków i opłat pokrywane są podnoszeniem stawek. Miasto traci z powodu nieudolnej gospodarki przestrzennej. Renta planistyczna zamiast być przeznaczona na uzbogacenie terenu idzie do kieszeni niektórych właścicieli. Gospodarka lokalnymi komunalnymi jest rabunkowa - dochody z niej w całości przeznaczane są na konsumpcję. Kilkanaście lokalizacji plombowych w centrum miasta czeka na przygotowanie przetargów ofertowych i zagospodarowanie. Itd, itp.

Niedoszacowanych dochodów nie można racjonalnie wykorzystać. Tworzy się nadwyżkę budżetową, którą za rok będzie się dzielić i może znowu coś się zbuduje...

Stanisław Czernek

SAMORZĄD W PIGUŁCE

* Michał Przydróżny, radny z Czerwieńska, wygrał ćwierć miliarda starych złotych w teleturnieju „Miliard w rozumie”. W kwietniu br. spotka się w finale ze zwycięzcami czterech pozostałych gier eliminacyjnych. Stawką będzie brakujące 750 milionów do miliarda.

Przygotowanie do „Miliarda w rozumie” zajęło Michałowi Przydróżnemu około... 40 lat. Czyli trwał od czasu, kiedy zaczął uczyć się w szkole podstawowej. Zdobyta wiedza i odczytanie w końcu zaczęło procentować.

- Pomogło też, że uczyć w szkole na wsi - opowiada. - W mieście praca kończy się w zasadzie na nauczaniu jednego przedmiotu. Tymczasem w mojej karierze nauczyciela wiejskiego nie prowadziłem chyba tylko zajęć technicznych i kultury fizycznej.

Za wygrane pieniądze wiejski nauczyciel i radny w jednej osobie pomoże rodzinie, dofinansuje wycieczkę swojej klasy w Karkonosze - każdemu uczniowi da po 100 zł, wykupi mieszkanie i podreperuje zdrowie. Kupi też sobie trochę nowych książek, nowy telewizor

i radio ze wszystkimi zakresami. Trzeba też będzie odliczyć podatek, więc niewiele zostanie.

* Krakowscy radni kupili sobie nową aparaturę do głosowania. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie „drobny” fakt. Otóż, nowa aparatura kosztowała podatników, bagatelka, ponad 3 miliardy starych złotych. Szkopuł tkwi w tym, że radni nie potrafią z niej skorzystać...

Żeby oddać ważny głos, radny musi włożyć do czytnika kartę magnetyczną i wystukać kod osobisty. Już podczas pierwszych próby urządzenie, jak doniosła prasa, uznało karty połowy radnych za nieważne. Nieważny okazał się m.in. głos prezydenta Józefa Lassoty, który stwierdził: „ta maszyna nie myśli”.

Na wszelki wypadek wrócono do starej i próbowanej metody głosowania: „Kto jest za, ręka do góry!”

* Władze miasta Garwolina wydają biuletyn, żeby pochwalić się mieszkańcom, jak wiele dobrego zrobiły. Tygodnik „Polityka” wytopił, że jakiś zuchwały prześmiewca wydaje konkurencyjny biuletyn, który parodiuje oryginał i naśmiewa się z burmistrza.(PAI)

A.W.

Wiele uwagi radnych skupił wniosek Zarządu Miasta w sprawie wydzierżawienia na 10 lat budynku administracyjnego po byłym OTL (ul. Reymonta 6) na rzecz Profesjonalnej Szkoły Biznesu z Krakowa.

W meritum sprawy wprowadził zebranych burmistrz Edward Olejko informując, że od właściciela szkoły - spółki „Wiktor” - miasto otrzymało ofertę zagospodarowania biurowca na stacjonarną uczelnię ekonomiczną, kształcąca w 3-letnim systemie studiów z możliwością uzyskania tytułu licencjata. Byłaby to szkoła prywatna o uprawnieniach szkoły publicznej. Oferent gotów jest przekazać kwotę około 100-150 tysięcy zł na adaptację biurowca na cele szkolne. Wniosek ZM spotkał się z aprobatą komisji merytorycznych. Ich wspólną opinię przedstawił radny Zygmunt Podkalicki z uwagą, aby w umowie dzierżawy zastrzec, że budynek ma służyć wyłącznie celom oświatowym i dysponent będzie go utrzymywał we właściwym stanie technicznym.

Będzie szkoła

Radni wystąpili ze szczegółowymi pytaniami chcąc wiedzieć, „czy po wyłożeniu deklarowanej kwoty dzierżawca będzie płacił normalny czynsz, czy będzie on odmieszkiwany” (Jan Biega); „ile będą wynosić opłaty, czy nie będą rosły, czy będą chętni, czy po kilku latach młodzież nie zostanie na lodzie?” (Eugeniusz Barna). Radnego Jerzego Robla interesowało, „jak szkoła będzie się nazywała, i czy Zarząd zebrał konkretne informacje nt. funkcjonowania szkół w Chorzwowie i Tarnobrzegu, opłat czynszowych, liczby słuchaczy, zatrudnionej kadry”, a radny Zygmunt Żyłka pytał, „czy były inne oferty na ten budynek, czy jest moda na takie szkoły w małych miastach”. Radny Andrzej Robel zaś prosił o rozszyfrowanie, „kto mieści się pod szyldem spółki „Wiktor”.

Zabierając głos jako radny Stanisław Czernek mówił, że na wspólnych posiedzeniach komisji również zgłaszano wątpliwości i stawiano pytania, które w obecności kanclerza szkoły, Jana Spiechowicza, wyjaśniano. - Musimy sobie uświadomić, że jedną z ponadgminnych funkcji Sanoka jest stwarzanie warunków do rozwoju oświaty nie tylko podstawowej - mówił St.Czernek. - Dlatego uważam, że grupie negocjującej warunki dzierżawy należy dać pewne wytyczne, ale również zapewnić szkole ulgi, może nawet zwolnienia, np. maksymalne obniżenie czynszu, ale z gwarancjami i zobowiązaniami drugiej strony w postaci np. prawa do okresowego monitoringu poziomu kształcenia, kadry, warunków nauki. Chyba nam zależy, aby była to dobra szkoła, która będzie mogła się rozwijać, a koszty kształcenia nie będą nadmiernie rosły.”

W opinii Z.Podkalickiego „ta szkoła nie wchodzi na dziewiczy rynek, bo istnieje w Sanoku Policealne Studium Ekonomiczne, filia krakowskiej AE i Szkoła Biznesu w „budowlance” prowadzona przez Małopolskie Centrum Biznesu. Czesne spowoduje, że słuchacze rekrutować się będą z zamożniejszych rodzin, ale też młodzież weryfikować będzie kadre. Na etapie organizacji nikt nie jest w stanie przedstawić wiarygodnej oceny poziomu szkoły. Powołanie jej do życia jest zwiększeniem oferty dla młodzieży, a mając powiatowe ambicje należy takie szanse

wykorzystać”.

Do kilku pytań radnych odniósł się burmistrz informując, że szczegółowych danych nie zebrano, natomiast grupa radnych odwiedziła siedzibę szkoły przy ul. Miodowej w Krakowie, miała sposobność dokładnie ją obejrzeć i zadawać pytania na miejscu. Innych ofertów na ten budynek nie było poza dyrektorem Zbigniewem Pospolitakiem z ZST, który poszukiwał lokalu na potrzeby Centrum Kształcenia Praktycznego. Nie wystąpił on jednak z żadną konkretną ofertą, ograniczając się do zapytania.

Pozostałe kwestie wyjaśniał przedstawiciel kanclerza szkoły, Adam Chrapisiński - dyrektor placówki w Tarnobrzegu. Nazwa szkoły nie jest jeszcze ustalona, być może początkowo byłaby to PSB (College) w Sanoku, docelowo zaś Prywatna Szkoła Biznesu - Szkoła Wyższa w Sanoku. Jeśli chodzi o spółkę „Wiktor” - 99 procent udziałów ma w niej kanclerz szkoły. Dyrektor Chrapisiński przybliżył problemy organizacji uczelni, która będzie tworzona. Szkoły w Krakowie,

Tarnobrzegu i Chorzwowie utrzymują się z opłat studentów i wspierają wzajemnie. Czesne jest zróżnicowane i wynosi: w Krakowie - 350 zł, a w Tarnobrzegu - 230 zł miesięcznie. Uruchomienie szkoły przez trzy początkowe lata wymaga intensywnego inwestowania - dla przykładu sala komputerowa z prawdziwego zdarzenia kosztuje około 2,5 miliarda starych zł.

Doceniając zatroskanie radnych o poziom szkoły mówca poinformował, że szkoła musi być zarejestrowana w kuratorium i podlegać będzie nadzorowi pedagogicznemu KO, a na dowód poważnych wymagań wobec kadry nauczającej przywołał nazwisko profesora Kujdy - z Politechniki Rzeszowskiej - który wstępnie wyraził zgodę na prowadzenie wykładów z ekonomii.

- Niektórzy z Państwa mogli ocenić nasz dorobek podczas wizyty w Krakowie, a pozwolę sobie przypomnieć, że w 1991 roku zaczynaliśmy od wykładów w salce katechetycznej, dla jednej grupy studentów - po sześciu latach pracy mamy w centrum Krakowa dwa budynki własne i blisko ośmiuset słuchaczy. Przed rokiem w Tarnobrzegu było 34 studentów - obecnie szkoła liczy ich 214... A w mieście tym jest dziewięć szkół pomaturalnych i powstaje szkoła wyższa w sąsiednim Sandomierzu. Mamy różne obawy, ale zdobyliśmy też doświadczenie, w końcu ryzykujemy własnymi pieniędzmi - zakończył A.Chrapisiński.

Prowadzący obrady Ryszard Karaczkowski odczytał i poddał pod głosowanie wniosek „zbadać wszystkie wątpliwości, jakie padły i przesunąć podjęcie uchwały”. Wniosek upadł, gdyż poparło go 6 radnych, 17 głosowało przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. Odwrotna sytuacja powstała przy głosowaniu uchwały - wola 17 radnych „za”, przy 6 głosach przeciwnych i 4 wstrzymujących się, podjęto uchwałę stanowiącą prawny fundament nowej szkoły. Ponownie głos zabrał krakowski gość. powiedział on: - Chciałbym podziękować Radzie za podjęcie takiej uchwały. Myślę, że jest szansa na stworzenie w Sanoku szkoły wyższej z prawdziwego zdarzenia. Myślę, że za rok wątpliwości radnych będą mniejsze, a może nie będzie ich wcale.”

Maria Boczar

Darek jest uczniem czwartej klasy jednej z sanockich podstawówek. Rodzice Darka twierdzą, że padł on ofiarą znęcania się nauczyciela historii. W sprawie zaangażowane zostały: kuratorium, prokuratura, Komitet Ochrony Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich i Radio Rzeszów. Do tej pory żaden urząd nie dopatrzył się winy nauczyciela.

- 13 stycznia otrzymałam list od rodziców Darka - mówi dyrektorka szkoły. - Od razu zawiadomiłam panią wizytator i zaczęliśmy wyjaśniać sprawę.

W liście czytamy, że Darek „do 8 stycznia jako jedyny w klasie nie otrzymał żadnej oceny z historii, mimo tego że: na lekcjach był obecny, zgłaszał się do odpowiedzi, był kilkakrotnie pytany przy tablicy i przy mapie, miał zawsze odrobione zadania domowe, miał sprawdzany zeszyt ćwiczeń”.

Ósmego stycznia chłopiec dostał dwie oceny z historii. Jedną za odpowiedź, a drugą za zeszyt ćwiczeń. Zdaniem rodziców pytanie dotyczyło materiału dotychczas nieprzerobionego przez nauczyciela. Poza tym belfer znęcał się psychicznie nad chłopcem. „Nauczyciel komentował litery napisane przez mojego syna. Z premedytacją przy wszystkich wyśmiał jego pismo wywołując śmiech i kpiny uczniów. To psychiczne znęcanie się nad moim synem trwało 20 minut” - czytamy w piśmie do dyrektorki. Rodzice pytają w nim, czy nie był to czasem eksperyment doświadczalny na wytrzymałość psychiczną ucznia. Domagają się natychmiastowego odsunięcia nauczyciela od nauki w tej klasie i wyciągnięcia wobec niego konsekwencji służbowych.

- Nie było żadnego naruszenia ani praw dziecka, ani prawa oświatowego. Chłopiec odpowiadał z pierwszej zwrotki hymnu polskiego. Z dziennika wynika, że temat ten był przerabiany w grudniu - mówi Krystyna

Chowaniec, wizytator z Kuratorium Oświaty. - W podręczniku jest on przewidziany na drugie półrocze, jednak nauczyciel ma prawo ułożyć program po swojemu. Poza tym hymn był już przerabiany w trzeciej klasie, na muzyce. Darek powinien go znać. Historia jest w czwartej klasie kursem propedeutycznym. Nie dziwię się nauczycielowi, że nie stawiał od początku ocen. Zwłaszcza negatywnych. W czwartej klasie dzieci przechodzą spod opieki jednego nauczyciela do nauczycieli przedmiotowych. Muszą oswoić

Historia

się z nową

sytuacją - tłumaczy. -

Oglądałam również zeszyt ćwiczeń ucznia. Sama przez wiele lat uczyłam historii i uważam, że został oceniony bardzo przyjaźnie. Prowadzony był bardzo niedbale, miejscami wręcz nieczytelnie. Są w nim błędy merytoryczne.

Pani kurator nie dopatrzyła się również żadnej złośliwości w postępowaniu historyka. - Zadeklamował wiersz Norwida o architekturze liter. Rysował je przy tym na tablicy. Stojący na środku klasy Darek mógł czuć pewien dyskomfort. Trudno jednak mówić o znęcaniu się nad uczniem. Uważam, że sprawa jest przez rodziców rozdmuchana. Nie dopatrzyłam się żadnych uchybień ze strony nauczyciela - mówi.

Rodzice chłopca postanowili zaangażować w sprawę prokuratora. - Policja prowadziła w tej sprawie dochodzenie. W końcu została poinformowana przez prokuratora, że nie było przesłanek do wszczęcia postępowania - mówi dyrektorka szkoły.

- W myśl prawa „znęcanie się” jest procesem długotrwałym. W szkole można się znęcać nad uczniem i to bardzo skutecznie. Jesteśmy na to bardzo wyczuleni. W tym przypadku uważam jednak, że mój podwładny podjął słuszną decyzję - mówi Prokurator Rejonowy w Sanoku Wiesław Klaczak. - Jeśli nauczyciel zwróci uwagę uczniowi, to nie popełnia przestępstwa. Sprawy dzieci są zawsze bardzo drażliwe, jednak trzeba przeprowadzić granicę między tym, co rodzicom dyktuje serce, a tym, co jest

tym, co jest

obiektywne.

Rodzice Darka nie

pogodzili się z taką decyzją. Wnieśli apelację do Prokuratury Wojewódzkiej. Napisał też do Rzecznika Praw Obywatelskich. W liście czytamy, że kilka dni po zdarzeniu na lekcji historii syn bardzo się zmienił. Stał się nieufny wobec nauczycieli, nerwowy, nie może w nocy spać. Rodzice twierdzą również, że zarówno dyrektorka, jak i pani wizytator próbują usprawiedliwić postępowanie nauczyciela, ponieważ znają go osobiście. Sekunduje im w tym pani Lidia Mackiewicz-Adamska, przewodnicząca Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka.

- Muszę przyznać, że nauczyciele potrafią ubliżyć dziecku. W tym przypadku jednak nie takiego nie miało miejsca - mówi przewodnicząca TKOPD. - Przed wygłoszeniem uwag na temat poprawnego pisania liter, nauczyciel powinien poprosić ucznia, aby usiadł w ławce. Rzeczywiście, nie zrobił tego. Trudno

jednak obiektywnie stwierdzić, że zamierzał świadomie skrzywdzić dziecko.

W liście do Rzecznika matka Darka zwraca uwagę, że badając sprawę, nikt nie porozmawiał ani z samym chłopcem, ani z kolegami z klasy. - Trudno, żebym prowadziła śledztwo wśród dzieci. Wizyta u dyrektora wiąże się dla nich z wielkim stresem. Nie mam prawa narażać ich na to, zwłaszcza, że wersje nauczyciela i rodziców są takie same. Nikt nie mówi o biciu dziecka, ani o ubliżaniu mu - tłumaczy pani wizytator. - Różne są jedynie oceny tego zdarzenia.

Rodzice Darka są zdecydowani do końca walczyć o jego prawa. Przewodnicząca Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka (podobnie jak pani wizytator, dyrektorka szkoły i prokurator) uważa, że są oni nadopiekuńczy w stosunku do syna. Izolują go od klasy, przyprowadzając i odprowadzając ze szkoły. Jej zdaniem dzieci zawsze śmieją się z takich rówieśników.

Darek od początku stycznia nie był na ani jednej lekcji historii. Jeśli tak dalej pójdzie, nie zostanie sklasyfikowany na koniec roku. - Nie bardzo chcę się wypowiadać, bo żaden urząd, który zajmował się tą sprawą, nie dopatrzył się mojej winy. Po zapoznaniu się z sytuacją rodziny, powiedziałem ojcu chłopca, że mu wybaczam. Spytałem, czy jest w stanie zausać szkole i nauczycielowi. Stwierdził, że nie. Nie wiem, co jeszcze mogę w tej sytuacji zrobić - mówi historyk oskarżony o pastwienie się nad chłopcem.

Ojciec chłopca nie chce na razie wypowiadać się na łamach prasy. Woli poczekać, aż zapadną decyzje urzędowe (apelacja w prokuraturze i osąd Rzecznika Praw Obywatelskich). Na pewno jednak nie popuści.

Michał Olszański

P.S. Imię chłopca zostało zmienione

Zawierowany zabytek

Szóstego marca w Sądzie Rejonowym w Sanoku rozpoczął się proces przeciwko Witoldowi R. - właścicielowi firmy WiR - oskarżonemu o to, że w maju 1996r. dokonał samowolnej rozbiórki zabytkowego budynku zlokalizowanego na zakupionej przez niego działce.

O sprawie szerzej pisaliśmy w artykule „Zabytek nie doczekał” w TS nr 30 z 26 lipca 1996r. Przypomnijmy pokrótce: Firma WiR nabyła w 1995r. od PSS Spółem w Sanoku dzierżawioną dotychczas nieruchomości przy ul. Podgórze 8. Uzyskała też prawo wieczystej dzierżawy gruntu. W październiku tego roku Witold R. zwrócił się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o akceptację rozbiórki jednego z budynków, co było warunkiem otrzymania na nią zgody Urzędu Rejonowego w Sanoku. Akceptacji tej jednak nie uzyskał, bowiem budynek figurował w konserwatorskiej ewidencji obiektów zabytkowych kwalifikujących się do ochrony.

*** ** *

Zdobyte przez konserwatorów dodatkowe informacje potwierdziły, że cały kompleks powstał w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia jako siedziba sanockiej filii Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu. Jego twórcą był architekt miejski Władysław Beksiński, dziad sławnego dziś z malarskich dokonań Zdzisława. Konserwator uznał, że doskonale zachowany obiekt jest perłą architektoniczną. Jedną z nielicznych na terenie Krośnieńskiego i wyjątkowo dobrze zachowaną. Posiadał nie tylko dużą wartość artystyczną oraz historyczną, ale również - szczególnie dla mieszkańców Sanoka - emocjonalną. I zasługiwał na wpisanie do Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Krośnieńskiego. Postępowanie

administracyjne w tej sprawie wszczęto w listopadzie. Witold R. poinformowano o nim na początku grudnia, uprzedzając zarazem o konsekwencjach wynikających z naruszenia stanu zabytkowego obiektu, znajdującego się pod ochroną.

*** ** *

Kilka miesięcy później, w marcu 1996r. odbyła się „rozprawa na gruncie”, czyli wizja lokalna w terenie z udziałem zainteresowanych stron. Witold R. podkreślał, iż nie jest zainteresowany zachowaniem budynku. Jego lokalizacja przeszkadzała mu w prowadzeniu działalności, utrudniając ruch pojazdów na placu. Nie stać go też było na remont obiektu, który - według niego - znajdował się w złym stanie technicznym. Zaproponował, aby konserwator zabrał go sobie za darmo i przeniósł w inne miejsce. Zaś do protokołu złożył wniosek o zawieszenie postępowania administracyjnego o wpis do rejestru zabytków do czasu przedstawienia analizy budowlanej i ekonomicznej obiektu. Konserwator przystał na propozycję i postępowanie zawiesił.

Niebawem okazało się, że nie ma już czego wpisywać. W połowie maja budynek zniknął bowiem z powierzchni ziemi. WKZ skierował więc wniosek do Prokuratury Rejonowej w Sanoku o wszczęcie postępowania karnego w sprawie zniszczenia zabytku, w oparciu o art.73 ust.1 ustawy z 15 lutego 1962r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Brzmi on: „kto uszkodzi lub zniszczy zabytek, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny”.

*** ** *

Witold R. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Jego zdaniem, nie miał żadnych

przesłanek do uznania budynku za zabytek, bowiem obowiązujący do dziś Miejskowy Plan Ogólny Sanoka, z którym zapoznał się przed zakupem nieruchomości, nie zawiera takiego zapisu. Plan pochodzi z 1986r. i był opiniowany przez służby konserwatorskie. Potwierdził to jeden z przesłuchiwanych świadków. Zznał on również, iż Witold R. zwracał się do niego prywatnie z zapytaniem czy Urząd Miasta wydaje zezwolenia na rozbiórkę budynków. Skierował go do Urzędu Rejonowego, sugerując konsultację z WKZ. Budynek znajdował się bowiem w konserwatorskim wykazie obiektów zabytkowych.

Oskarżony powoływał się również na rozbieżność dat dotyczących powstania obiektu. W ewidencji konserwatorskiej widnieje rok 1937. Jeśli jej wierzyć, był to więc najmłodszy wśród budynków na tej ulicy co - zdaniem oskarżonego - uzasadniało wątpliwości co do jego zabytkowego charakteru. Na pytanie sędziego czy obiekt z 1937r. nie może być zabytkiem, odpowiedział, że jest technikiem i dla niego to po prostu budynek z cegieł. Kiedy WKZ powiadomił go o XIX-wiecznym pochodzeniu obiektu, podszedł do tego sceptycznie. W ewidencji figurował przecież rok 1937.

Wyjaśniając, dlaczego dokonał rozbiórki, Witold R. stwierdził, iż sprawa przeciągała się w nieskończoność, a on nie mógł dłużej czekać. Budynek utrudniał mu prowadzenie działalności, a nadto stanowił zagrożenie życia i mienia w przypadku pożaru, uniemożliwiając akcję ratowniczą. Potwierdza to opinia straży pożarnej. Przypomniał, że ponownie zwrócił się do Urzędu Rejonowego w Sanoku o zgodę na rozebranie obiektu w marcu 1996r. Wniosek poparł opinią adwokata stwierdzającą opieszałość służb konserwatorskich. Nie przyniosło to jednak żadnego skutku. Uznawszy

więc, że dopełnił wszystkich spoczywających na nim obowiązków, sam dokonał rozbiórki.

Urząd Rejonowy uznał to za samowolę budowlaną. Podobne stanowisko zajął Wojewoda Krośnieński. Witold R. odwołał się więc do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który nie wydał jeszcze decyzji w tej sprawie.

*** ** *

Przesłuchiwanie również w charakterze świadków pracownicy Pracowni Konserwacji Zabytków wyjaśniali, dlaczego budynek nie przewidziano w MPO do zachowania i czemu wcześniej nie podjęto starań o wpisanie go do rejestru zabytków. Brak było przede wszystkim dostatecznej wiedzy o jego wartości. Figurował on jednak od końca lat osiemdziesiątych w ewidencji jako obiekt zabytkowy i w związku z tym podlegał ochronie, o czym oskarżony doskonale wiedział. Zgodnie stwierdzili, że data powstania nie stanowi o zabytku, gdyż może nim być również obiekt współczesny. Istniejące w tym wypadku rozbieżności powstały prawdopodobnie na skutek maszynowego błędu w ewidencji. Ich zdaniem - budynek znajdował się w dobrym stanie technicznym i nie stwarzał żadnego zagrożenia dla przebywających w jego pobliżu osób. Nadawał się do remontu, w przeprowadzeniu którego proponowali oskarżonemu pomoc. Przyznali jednocześnie, że jej finansowy zakres nie mógłby przekroczyć 23 procent poniesionych przez niego kosztów. Zniszczenie budynku określili jako niepowetowaną stratę, ze względu na jego walory artystyczne, historyczne i naukowe.

Kolejną rozprawę wyznaczono na 10 kwietnia br. O jej przebiegu poinformujemy na łamach „TS”.

Joanna Kozimor

ELDOM

SKLEP WIELOBRANŻOWY

38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 342-79

poleca:

- ☛ Sprzęt RTV najlepszych firm światowych
- ☛ Sprzęt AGD - lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne oraz inne artykuły AGD
- ☛ Wyposażenie łazienek

Zapewnia swoim klientom korzystne warunki sprzedaży ratalnej
Transport zakupionego towaru w cenie zakupu!

- NAJNIŻSZE CENY -

Kupując u nas otrzymasz dodatkowo 1 rok gwarancji!

AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY „POLAR-SERVICE”
38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 18 ☎ 327-48

Oferta Wiosenna

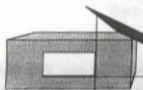


American Building Products

MATERIAŁY ELEWACYJNE I WYKOŃCZENIOWE

Panele Boazeryjne	21,00 zł/m ²
Panele Podłogowe	44,00 zł/m ²
Boazeria PCV	od 17,50 zł/m ²
Siding USA	od 15,99 zł/m ²
Dachówka Bitumiczna	17,00 zł/m ²
Kamień elewacyjny	28,00 zł/m ²
Tynki na styropianie	od 22,00 zł/m ²

Sanok, ul. Lipińskiego 13, tel./fax 34416



P.P.H.U. "LOWO" SANOK

ul. Staszica 18 TEL. 371-72
TEL/FAX 313-26

oferuje w cenach producenta

- * Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- * Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- * Okna dachowe - FAKRO
- * Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- * Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- * Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- * folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM !
RABATY DLA FIRM ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA !**



Bank Zachodni SA

I Oddział Przemysł

Filia w SANOKU

ul. Rynek 16 38-500 Sanok

tel. 34-751

- korzystne warunki prowadzenia rachunków bankowych
- oprocentowanie środków na rachunkach oszczędn. rozliczeniowych
- lokaty terminowe złotowe: oprocentowanie

- 3 miesiące	-	17,04%
- 6 miesięcy	-	18,36%
- 12 miesięcy	-	20,04%
- 24 miesiące	-	21,00%

- kredyty dla osób fizycznych

stopa nominalne

roczny koszt kredytu

gotówkowy

okres kredytowania do 3 lat,

samochodowy

okres kredytowania do 5 lat,

lombardowy

okres kredytowania do 1

roku,

mieszkaniowy

okres kredytowania do 12 lat,

budowlany

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

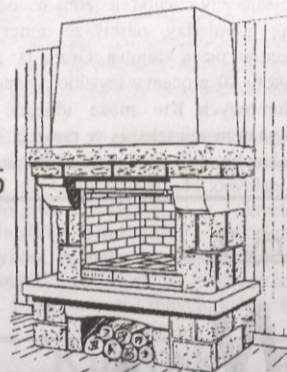
oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od

oprocentowanie od



P.H.U. "KOMREM"

38-500 Sanok

ul. Stapińskiego 2

tel. (0-137) 313-10 wew. 35

342-51 (po 15-tej)

Prowadzi sprzedaż i montaż:

- wkłady grzewcze - francuskie i polskie firmy KORNAK
- obudowy kominków

Zainteresowanych wykonawców
zapraszamy do współpracy



Bank Depozytowo-Kredytowy SA

Grupa Pekao SA

Oddział w Sanoku

Zatrudni na pełnym etacie

INFORMATYKA

wymagane wykształcenie wyższe informatyczne.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 0137-32-187, bądź osobiście w siedzibie Oddziału przy ul. Kościuszki 4.

KRZYŻÓWKA NR 11

Poziomo:

1. mierzona termometrem, 7. okres ochronny, 9. w wyrazach złożonych oznacza nowy, 10. wąż dusiciel, 12. ryba z trzeciorzędu, 14. gleba, 15. wyspa pobytu Napoleona, 17. pojazd kosmitów, 19. kończy grę w szachy, 22. skowronek borowy, 23. Indianin Ameryki Północnej, 24. dwie szyny pod wagonem, 25. zielona część pietruszki, 26. miasto na Honsiu.

Pionowo:

1. podpora fasoli, 2. nazwa, 3. składnik gazu ziemnego, 4. samochód, 5. wyspa ze Świnoujściem, 6. wódz Kozaków, 8. Pablo, poeta chilijski, 11. największa z ropuch, 12. bije asa, 13. dawna Sri Lanka, 16. nakrycie głowy na lato, 18. wnętrzości potocznie, 19. miejsce walki zapaśników, 20. waga opakowania, 21. element rzędu końskiego.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 w prawym dolnym rogu utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do dziesięciu dni od daty ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu dziesięciu dni): I - 10 zł, II - 5 zł, III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem nagród II i III jest wypożyczalnia kaset video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród z „Maskotki” prosimy o wzięcie zaświadczenia o wygranej z redakcji „TS”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9:

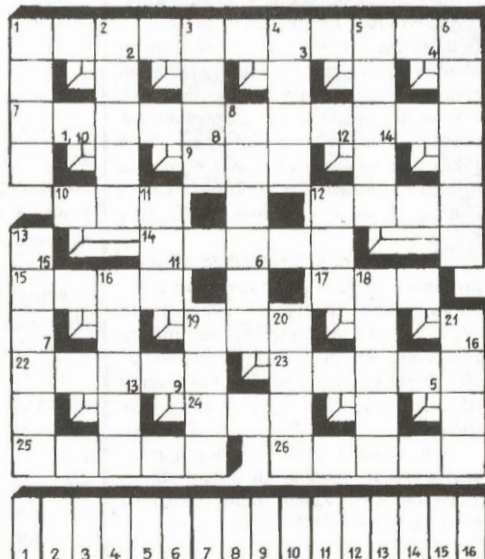
WIEDZĄ SĄSIEDZI JAK KTO SIEDZI

Nagrody wylosowali:

I - Józef Jaklik, S-k, ul. Mokra 21

II - Tomasz Bekalik, S-k, ul. Rzemieślnicza 24

III - Robert Kopacki, S-k, ul. Jana Pawła II 41/29



Pizzeria „Wenecja”
ul. 3-go Maja 16
tel. 375-24

- ☛ pizza włoska
- ☛ napoje zimne
- ☛ spaghetti
- ☛ kawa oraz capuccino
- ☛ lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY

DLA PALĄCYCH

Czy wiesz, że

*...dzieci zmuszane do wdychania dymu tytoniowego już w łonie matki rodzą się przedwczesnie, są chude i słabe, cierpią na zakażenie dróg oddechowych, dostają ataków astmy, a nawet umierają z powodu tzw. zespołu nagłej śmierci.

*...palenie bardziej szkodzi mężczyznom. Ryzyko zapadnięcia na zmnęnienie soczewki oka (zaćma, katarakta) jest dwukrotnie większe u mężczyzn wypalających ponad 20 papierosów dziennie niż u niepalących. U kobiet ryzyko katarakty podwaja się dopiero przy paleniu ponad 35 papierosów dziennie.

*...włosy pod wpływem dymu i substancji nikotynowych wchłanianych przez organizm stają się łamliwe, matowe, mało sprężyste.

*...gdym przestaniesz palić, po 2 godzinach nikotyna zniknie z twojej krwi, ale produkty jej rozpadu utrzymują się będą jeszcze 2 doby. Odczujesz objawy abstynencji - senność, podenerwowanie, niepokój. Te nieprzyjemne odczucia miną niebawem, a po 3 tygodniach poprawi się wrażliwość zmysłu smaku, minie senność, apatia. Będziesz mógł wchodzić po schodach lub biegać bez zadyszki.

Po 2 miesiącach krew znacznie lepiej krąży, a płuca pracować normalnie. Cera wygładza się, traci ziemiste zabarwienie i młodszy wygląd. U mężczyzn wzrasta ilość plemników.

Po 5 latach ryzyko zachorowania na raka płuc jest o połowę mniejsze niż u tych, którzy nie zerwali z nałogiem. Prawdopodobieństwo zawału serca jest takie jak u osób, które nigdy nie paliły. (PAI)

Przewrót czy marchewka

Towarzystwo Budownictwa Społecznego jest spółką o charakterze użyteczności publicznej. Głównym celem jego działalności jest budowa tanich eksploatacyjnie domów mieszkalnych na wynajem i ich utrzymanie. Powołane z udziałem gminy może liczyć na długoterminowy kredyt preferencyjny z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego do wysokości 50 procent kosztów prowadzonej inwestycji. Dzięki temu w znacznym stopniu oszczędza się gminny budżet. Dotychczas gminy zmuszone były bowiem przeznaczać na budowę 100 procent własnych środków, co zazwyczaj oznaczało, że nie budowały wcale. Otrzymanie kredytu wymaga jednak spełnienia przez TBS wielu rygorystycznych norm technicznych i minimalizowania kosztów budowy, pozbawia też najemcę możliwości wykupienia zajmowanego lokalu na własność.

Towarzyskie co nieco

Towarzystwo może przyjąć formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej bądź też spółdzielni osób prawnych. W dotychczas utworzonych TBS-ach przeważają jednoosobowe spółki skarbu gminy w postaci spółek z o.o. (przynajmniej w pierwszej fazie). W niektórych udziałowcami są - poza gminą

- spółdzielnie mieszkaniowe, lokalne banki czy przedsiębiorstwa komunalne. W przypadku tych ostatnich, istnieje coraz wyraźniejszy trend przekształcania ich przez gminy właśnie w TBS-y (wg. danych Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa).

Mimo że podstawowym celem Towarzystwa jest budowa domów mieszkalnych na wynajem i ich utrzymanie, jak każda spółka może ono osiągać zysk, lecz z innych form działalności. Mogą nimi być przykładowo: wynajem lokali użytkowych znajdujących się w zasobach TBS-u, zarząd innymi budynkami, pełnienie roli inwestora zastępczego, bądź usługi budowlane. Wypracowany w ten sposób zysk musi być jednak przeznaczony w całości na działalność statutową, bowiem generalną zasadą finansowej działalności TBS-u jest zasada non profit.

Komu mieszkanie...

Oferta TBS-u skierowana jest do rodzin średniozamożnych czyli takich, w których miesięczny dochód na jedną osobę mieści się pomiędzy najniższą emeryturą a średnią płacą krajową. Grupa ta stanowi około 40 procent wszystkich gospodarstw domowych. Kto może ubiegać się o wynajem mieszkania w ramach TBS-u i jakie kryteria musi spełnić? Po pierwsze -

może to być wyłącznie osoba fizyczna. Po drugie - wnioskodawca oraz osoby zgłoszone przez niego do wspólnego zamieszkania w dniu objęcia lokalu nie mogą posiadać tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego. Po trzecie - dochód gospodarstwa domowego w dniu zawarcia umowy najmu nie może przekraczać przeciętnego wynagrodzenia w danym województwie (ogłoszonego przed dniem zawarcia umowy) więcej niż:

* o 20 procent w jednoosobowym gospodarstwie domowym,

* o 80 procent w dwuosobowym,

* o dalsze 40 procent na każdą dodatkową osobę

Tryb i zasady ubiegania się o wynajem lokalu w zasobach Towarzystwa określa szczegółowo umowa spółki oraz regulamin TBS-u.

...i za ile?

Umowa najmu zawierana przez Towarzystwo może przewidywać obowiązek wniesienia przez najemcę kaucji. Jej maksymalną wysokość ustawodawca określił na 10 procent kosztów budowy. Pozostałe środki stanowiące co najmniej 40 procent kosztów, w początkowym etapie działalności TBS-u mogą pochodzić jedynie z aportu (udział rzeczowy) i dotacji gminy oraz sponsoringu instytucji

bądź osób fizycznych. Sponsorem może być więc na przykład zarówno zakład pracy - dla swych pracowników jak i krewni czy rodzice - dla dzieci. Niejednoznaczne jest natomiast, czy sponsorem może być dla siebie sam najemca. Sponsoring - poza własnymi zasobami pieniężnymi - może być finansowany ze środków kredytowych uzyskanych choćby za pomocą kas mieszkaniowych. Na zapłatę kaucji lub partycypację w kosztach budowy mieszkania nie można natomiast uzyskać premii gwarancyjnej po likwidacji wkładu na książeczce mieszkaniowej. Ustawodawca nie przewidział na razie takiej możliwości.

Najemcę obowiązuje czynsz regulowany, który ustala rada gminy na wniosek Towarzystwa. Ponieważ jednym z kryteriów ubiegania się o mieszkanie z TBS-u jest kryterium dochodowe, ma on obowiązek składania deklaracji o osiągniętych w jego gospodarstwie dochodach. Jeśli nie wywiąże się z tego, może utracić prawo do wynajmu lokalu. W przypadku przekroczenia po pewnym czasie ustawowo określonych granic dochodowych, płaci Towarzystwu czynsz wolny.

W czynszu lokator spona również kredyt zaciągnięty przez TBS na budowę mieszkania. Obciążenie z tego tytułu dochodów rodziny wynosi od 4,5 do 10

procent i jest najwyższe w pierwszym roku spłaty. Łączne opłaty miesięczne za mieszkanie w TBS-ie są nieznacznie wyższe od opłat za mieszkanie komunalne. Znaczną różnicę czynszu wynikającą ze spłaty kredytu kompensują mniejsze opłaty za dostawę mediów (woda, ciepło, energia).

*** **

Towarzystwa Budownictwa Społecznego rosną dziś jak grzyby po deszczu. Średnio w kwartale przybywa ich w kraju piętnaście. Zdecydowana większość z nich znajduje się jednak dopiero na etapie organizacji. Trudno dziś powiedzieć, czy i jak pomysł sprawdzi się w praktyce. Czy wywoła rewolucję w komunalnym budownictwie czy też okaże się przedwyborczą marchewką...

Na razie przyglądamy się z zainteresowaniem poczynaniom innych. Czy i kiedy TBS powstanie w Sanoku? Jakie są wady i zalety tego rozwiązania? W następnym numerze TS zamieścimy rozmowę z autorem opracowania „Budownictwo czynszowe jako element polityki mieszkaniowej miasta Sanoka” Janem Paszkiewiczem, który o TBS-ach wie prawie wszystko. Powyższy tekst powstał właśnie dzięki przygotowanemu przez niego materiałom.

Joanna Kozimor

Jakie piwo piją Polacy?



Od kilku lat na polskim rynku mamy coraz więcej rodzajów i smaków chmielowego napoju. Może być jasne lub ciemne, mocne lub bardzo lekkie, bardzo gorzkie lub całkiem łagodne w smaku. Od jakiegoś czasu pijemy także piwo coraz lepszej jakości. Wciąż jednak niepokojąco często zdarza się, że smakosz natrafia na kompletny bubeł.

W większości polskich sklepów można kupić przede wszystkim piwo rodzimej produkcji. Przeważają produkty browarów w Elblągu, Okocimiu, Wrocławiu, Tychach, Poznaniu, Leżajsku, Warce i Koszalinie. Podczas przeprowadzonej niedawno kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej okazało się, że ponad 4 proc. piwa obecnego na polskim rynku jest złej jakości. To i tak dobry wynik, bo na początku 1994 roku ponad 8 proc. chmielowego eliksiru nie nadawało się do spożycia. Nieźle wypadło zwłaszcza piwo krajowe rozlewane bezpośrednio w browarach, a takiego na naszym rynku jest najwięcej.

Wady jakości odkryto głównie w produktach z browarów: Sitnik w Białej Podlaskiej, Romus w Dąbrowie, Sokół w Świdniku, Hevelius w Gdańsku, Jabłonowo, Kętrzyn, Drodzowo oraz w Krotoszynie i Witnicy. Przyczyną złej jakości są trudności technologiczne: przypadkowe wymieszanie jednego rodzaju piwa z drugim, niedokładne mycie butelek i cystern oraz wyższa niż dopuszczalna temperatura w czasie

leżakowania.

Przypominamy, że od połowy lipca 1996 roku obowiązuje nowa norma, według której piwo zachowuje dobrą jakość przez 10 dni (nie utrwalone) lub 30 dni (utrwalone - takiego na polskim rynku jest najwięcej). Okresy te mogą być wydłużone, jeśli zakład podda wyrób badaniom, które potwierdzą możliwość dłuższego przechowywania. Choć żadna z kontrolowanych przez PIH butelek piwa nie była przeterminowana, kilku producentów jednak samowolnie wydłużyło daty minimalnej trwałości.

Znacznie gorzej niż jakość samego produktu, oceniono informację na etykietach piw - na ponad połowie z nich brakowało niezbędnych szczegółów. Z tego powodu inspektorzy PIH zakwestionowali też część piw z importu (głównie z Austrii, Czech, Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Niemiec, Meksyku i USA).

Polska Norma przewiduje, że piwo powinno być przechowywane w magazynach krytych, szczelnych, czystych, zaciemnionych, bez innych zapachów. Temperatura musi wynosić 2-10 (nie utrwalone) lub 2-6 (utrwalone) stopni. W zasadzie wymagania te były spełnione - stwierdziła PIH. Niestety, w magazynach przechowywujących piwo często brakuje chłodziń, a to duży problem, zwłaszcza latem. Zatem - pijmy piwo, póki zima za oknem!(PAI)

L.M.

Krótkie jest piękne

Ponad osiemdziesiąt tysięcy połączeń z 290 krajami. Siedemset dyplomów krótkofalarskich. Trzy lata w kamieniołomach na Uralu. Jan Świtalski wszystko to zawdzięcza pasji swojego życia. Nestor polskiego krótkofalarstwa w marcu obchodzi 60. rocznicę uzyskania licencji.

W rogu pokoju, obok olbrzymiej, muzealnej już dziś radiostacji stoi druga, mniejsza. Japońska. To okno na cały świat. ściany obwieszona są oprawionymi w ramki dyplomami. To te najcenniejsze. Bo Jana Świtalskiego w krótkofalarstwie pociągały zawsze dwie rzeczy. To, że bez wychodzenia z domu cały świat staje otworem i kolekcjonerstwo. Szczególnie ceni sobie mały, niepozorny dyplom. Głosi on, że Jan Świtalski (SP8MJ) jest pierwszym człowiekiem, który ze wschodniej półkuli połączył się ze wszystkimi hrabstwami stanu New Jersey.

Lubianka i Ural

Smykałkę do elektroniki miał od zawsze. Jeszcze na studiach (prawo i nauki dyplomatyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie) skonstruował swój pierwszy odbiornik radiowy z zakresem fal krótkich. Pewnego dnia „złapał” dziwną rozmowę. No i wzięło go. Zapisał się na kurs do Lwowskiego Klubu Krótkofalowców, a w marcu 1937 roku uzyskał licencję na nadawanie. Od tej pory dla całego świata nazywał się SP1MJ. Do wybuchu wojny zdołał nawiązać ok. 3 tys. połączeń.

Podczas okupacji trafił do Instytutu prof. Weigla, zajmującego

się produkcją szczepionek przeciwko tyfusowi. Dogałdał termostatów, w których dojrzewały kolejne pokolenia zakażonych wszy. W konspiracji, jako radiotelegrafista AK, z różnych zakonspirowanych kwater nadawał i odbierał szyfrogramy. Wpadł już po zajęciu Lwowa przez Rosjan. 13 marca 1945 roku nadał swój ostatni meldunek. Ok. godz. 21.00 z łózka wywlekli go funkcjonariusze NKWD. Razem z rodziną został przewieziony do Moskwy, na Lubiankę. „Przygotowywano” go do wystąpienia w roli świadka na Procesie Szesnastu. Wtedy ustanowił swój rekord czuwania. Oprawy nie znieśli się nad nim fizycznie. Po prostu nie dawali spać. Ostatecznie wykorzystano same zeznania - *Na sali woleli mieć Grolinśką, chyba dlatego, że kobieta.* - wspomina. Dostał dziesięć lat, tyle samo co gen. Okulicki. Trafił na Ural, do kamieniołomów. Kilka kilometrów dalej, żona pracowała przy wyrębie lasu.

Kropki i kreski

Po trzech latach gułagu Świtalscy wrócili do kraju. Przyjechali do rodziny, do Zagórza. Jan, ze względu na przeszłość, mógł zapomnieć o prawie. Znalazł pracę jako dyżurny technik sanockiego radiowęzła. Potem był radiotechnikiem w Zakładzie Usług Radiowych i Telewizyjnych, a w końcu kierownikiem ZURIT-u.

Razem z Gomółką przyszła nadzieja na ponowne uzyskanie licencji krótkofalarskiej. W styczniu 1957 roku Jan Świtalski otrzymał zezwolenie i jako SP8MJ rzucił się w świat alfabetu Morse'a i dużych częstotliwości. - *Zawsze specjalizowałem się w połączeniach przy użyciu alfabetu Morse'a. Wszystkie 290 krajów zaliczyłem na telegrafie. Z wieloma z nich łączyłem się też przy pomocy fonii* - opowiada pokazując tzw. karty QSL - potwierdzenia odbytych rozmów

(krótkofalowcy przesyłają je sobie po każdym połączeniu). Świtalski ma ich całe szafy. Nazwy miejsc, z których pochodzą, zapierają dech w piersiach. Oprócz egzotycznych, ale znanych, jak Macau, Nowa Gwinea, Vanuatu czy Republika Malgaska, są też zupełnie dziwaczne, np. Archipelag Vava, Wyspy Pingwinie, albo Wyspy Noronha. Czasem, gdzieś w świecie można natrafić na rodaka. Pan Świtalski wysłukał Polaka w Katarze.

Bez barier

Krótkofalarstwo łączy ludzi nie tylko na chwilę. Niekiedy zawiązują się prawdziwe przyjaźnie... a czasem coś więcej. Pan Jan zna przypadek małżeństwa (Polka i Rumun), które było owocem „popołudnia przy mikrofonie”. Sam również doświadczył kilohercowej przyjaźni. Połączył się z mieszkającym w USA W3MJF (prywatnie Dawidowski). Do kontaktów radiowych szybko dołączyła wymiana korespondencji, a wreszcie wzajemne wizyty.

- *Połączenia Morse'em mają tę zaletę, że nie trzeba władać językiem rozmówcy. Wystarczy znać kod i slang* - tłumaczy krótkofalowiec. Sekwencjami specjalnych skrótów można rozmawiać nawet kilka minut. Czasem jednak język jest niezastąpiony. Tak było w przypadku niezbędnych pewnej kobiecie, a nieosiągalnych w Polsce lekarstw. Nasz bohater, dzięki radiostacji, sprowadził je z Holandii.

Mimo godnego wieku (85 lat) Jan Świtalski nie odklada telegraficznego klucza na półkę. Mało tego, prowadzi lokalne regionalne biuro QSL. Tędy przechodzą karty potwierdzające odbyte połączenia. Jego recepta na kondycję i długowieczność? Brak nałogów i domowe jedzenie („żadnych restauracji, po prostu żona!”).

Michał Olszański



Pan Stefański opowiada

Obraz Vlastimila Hofmana „Pieta” w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku

Około roku 1960 brałem udział w konferencji dla pracowników muzeów organizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w ośrodku w Szklarskiej Porębie i wizytę w domu malarza. Oglądając przyniesiony przez starszą osobę obraz pomyślałem, że jakiś dobry los sprawił, iż znalazł się on w moich rękach

obrazu był umieszczony podpis: Vlastimil Hofman 1914r. W tej chwili przypomniałem sobie pobyt w Szklarskiej Porębie i wizytę w domu malarza. Oglądając przyniesiony przez starszą osobę obraz pomyślałem, że jakiś dobry los sprawił, iż znalazł się on w moich rękach

zapomniałem zapytać jaką drogą ten piękny obraz znalazł się u mieszkanki Rzeszowa. Pojawił się kłopot jak przewieźć go do Sanoka. Poszedłem na dworzec autobusowy i za zgodą kierowcy wniósłem nowy nabytek na tylne siedzenie autobusu. Po dwóch godzinach

przymie kamieni kobieta ubrana w ciemną, długą szatę, trzyma na kolanach zdjęte z krzyża umęczone ciało Chrystusa. Obok na wyschniętym krzaku dzikiej róży zawieszona jest cierniowa korona. Zawsze przemysliwałem co ten niezwykle temat symbolizuje, a jest on w sztuce zarówno w rzeźbie jak i w malarstwie oznaczony słowem „Pieta”. Może ten obraz namalowany w 1914 roku symbolicznie miał przedstawiać umęczoną i rozgrabioną w XVIII wieku Polskę. Mówi mi o tym i rozległa równina, i kobieta w ciemnym, żałobnym stroju, i ta droga wyboista, typowo polska. A na pierwszym planie ciało Chrystusa zdjęte z krzyża. Czy może przedstawia słynne w czasach romantyzmu powiedzenie „Polska Chrystusem narodów”? Początek właśnie rozpętanej straszliwej wojny w Europie, zdjęte z krzyża ciało Chrystusa nie jest tego symbolem? Ciało to za chwilę zostanie owinięte w białe tkaniny i spocznie w grobie, aby po trzech dniach z martwych powstać, podobnie jak i po kilku latach od namalowania tego obrazu miała powstać do życia Wolna Polska, na której losy tak bardzo patrzyły inne ujarzmione narody.

Wolną Polskę proroczo przewidywali i oczyma duszy widzieli. Takie to jest, nie wiem czy trafne, wytłumaczenie tej „Piety”. Wspaniale przedstawione przez Vlastimila Hofmana (1881-1970), malarza, który studiował w ASP w Krakowie, u J.Stanisławskiego, J.Malczewskiego, L.Wyczółkowskiego oraz w Paryżu. Należał m.in. do stowarzyszenia „Sztuka”, pracował głównie w Krakowie, a od 1947r. osiadł i malował w Szklarskiej Porębie. Tworzył kompozycje religijne i rodzajowe - świątki, Madonny w strojach ludowych, sceny z życia wsi podhalańskiej. W tych kompozycjach zaznaczył się silnie wpływ symbolizmu. Ponadto malował portrety i pejzaże. Obraz w Muzeum Historycznym w Sanoku jest pełen treści symbolicznych.



Nie przypuszczałem, że moje pragnienie zrealizuje się tak szybko - o czym poniżej.

W tamtych powojennych czasach eksponaty pozyskiwaliśmy drogą darów, depozytów albo przez zakupy. Te ostatnie od jakiegoś czasu mogły następować po zatwierdzeniu celowości i ceny zakupu przez tzw. Komisję Zakupu Muzealiów utworzoną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki przy większych muzeach. Dla sanockiego i innych muzeów ówczesnego województwa rzeszowskiego taka komisja została powołana przy Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Pierwszym jej przewodniczącym był docent Franciszek Kotula, twórca i wieloletni dyrektor muzeum, znany etnograf, muzeolog, autor wielu publikacji z terenu Rzeszowszczyzny. Po jego odejściu na emeryturę przewodniczącym komisji został dyrektor Franciszek Błoński. Komisja zbierała się w miarę potrzeby raz na dwa miesiące. Na posiedzeniach wymienionej komisji ja reprezentowałem sanockie muzeum przedstawiając drobne eksponaty do zatwierdzenia zakupu i wyceny. Tak się złożyło, że w 1967r. uczestnicząc w posiedzeniu komisji, w czasie krótkiej przerwy wyszedłem do sekretariatu, gdzie zauważyłem starszą panią. Siedząca tam pracowniczka muzeum przedstawiła mi: to jest pan Stefański z muzeum w Sanoku i może on zakupić obraz, który pani przyniosła. Po zdjęciu opakowania zobaczyłem obraz olejny na płótnie, sporych rozmiarów, w ciekawych, stylowych (secesyjnych) ramach. U dołu

i może stać się własnością muzeum. Właścicielka obrazu wymieniła - wysoko na owe czasy - kwotę 5000 zł. W mojej obecności napisaliśmy ofertę dla muzeum sanockiego. Po przerwie wszedłem na salę obrad komisji z obrazem i ofertą w ręce. Przedstawiłem ofertę i celowość zakupu oraz cena obrazu zostały zatwierdzone. Dziwiono się tylko, że osoba zamieszkała w Rzeszowie nie zaoferowała tego dzieła do zbiorów Muzeum Rzeszowskiego.

Szczęśliwy z tego nabytku, napisałem potwierdzenie odbioru obrazu i oświadczyłem, że w dniu następnym prześlę należną kwotę przekazem pocztowym na podany adres. Niestety, moje zaoferowanie było tak duże, że

jazdą byłem w Sanoku. Tu przypomniałem Czytelnikom, że w tamtych czasach autobusy PKS wjeżdżały na rynek i stawały na wprost obecnej siedziby Urzędu Miasta. Po pięciu minutach obraz był już w budynku muzeum przy ul.Zamkowej 2 i wówczas to mogłem w spokoju dobrze mu się przyjrzeć.

Na drugi dzień malowidło wisiało w korytarzu na pierwszym piętrze sanockiego zamku. Później wielokrotnie przystawałem przed nim, aby przeanalizować jego niezwykle treść.

Na płótnie 84x95 cm malarz przedstawił rozległą równinę przechodzącą na pierwszym planie w zwyczajną, kamienistą drogę. W centralnym punkcie obrazu siedząca na

Myślę więc, że to zawołanie „Polska Chrystusem narodów” miało oznaczać wolność dla ludów Europy. To zawołanie powstało grubo wcześniej, w okresie działalności literackiej naszych romantyków. A zwłaszcza pod naporem idei - myśli zawartych w twórczości Adama Mickiewicza i innych, którzy tę

Na koniec wyjaśnię jeszcze słowo „Pieta” (z włoskiego), które oznacza w sztukach plastycznych przedstawienie boleściwej Marii z martwym Chrystusem na kolanach. Według najnowszych badań wywodzi się ono prawdopodobnie ze średniowiecznych, tzw. traktatów pasyjnych. Temat pojawił się w XIV wieku, a rozpowszechnił w XV i XVI wieku. W sztuce polskiej występuje zwłaszcza z rzeźbie od XIV do XVI wieku.

Jestem pewien, że po zakończeniu, generalnym remoncie zamku sanockiego omawiany obraz znajdzie swoje godne miejsce w ekspozycji muzealnej.

Stefan Stefański

Kusiak - Auto - Sport
ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ
 poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

Oferujemy pośrednictwo w zakupie samochodów używanych, sprowadzanych z Francji.
 Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu), tel. 372-68, od 8.00 do 17.00
 Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol - u nas najtaniej!
WYMIANY OLEJU GRATIS!

Pochwała lustracji

Spotkanie z Macierewiczem można podzielić na dwie części. W pierwszej mówca ostro skrytykował poczynania obecnego układu politycznego i sejmowy projekt konstytucji. Napiętnował szereg artykułów nowej ustawy zasadniczej i jednocześnie poparł projekt obywatelski przygotowany przez „Solidarność”. Nie mogło się obyć - oczywiście - bez lustracji i dekomunizacji. Macierewicz chłodno odniósł się do ustawy lustracyjnej przygotowanej przez komisję sejmową. Zarzucił ustawie, że chroni donosicieli i agentów, miast nie dopuszczać ich do życia publicznego. Postulował przeprowadzenie lustracji na wzór czeski lub niemiecki opierając się na doświadczeniach komisji pastora Gaucka.

Na drugą część spotkania złożyły się pytania z widowni. Jak bumerang powróciła sprawa Oleksego wzbogaconego o ostatnią wypowiedź ministra Siemiątkowskiego. W opinii Macierewicza jest to najlepszy dowód infiltracji środowiska lewicy przez rosyjskie służby specjalne.

Lustracja jest potrzebna i możliwa, gdyż przetrwało ponad trzy czwarte dokumentów. Nasze ugrupowanie uważa, że każdy obywatel winien mieć wgląd do swoich teczek - odpowiedział na pytanie z sali Antoni Macierewicz.

Krzysztof Kaczmarski - prezes ZChN-u w Sanoku pytał o zagrożenia ze strony Niemiec po naszym wstąpieniu do NATO. Macierewicz ripostował, że takowe nie istnieją dopóki Amerykanie są w Pakcie i pełnią w nim kluczową rolę.

Dyskusję na tematy gospodarcze próbował prowadzić działacz Porozumienia Centrum Jerzy Winnik. Okazało się jednak, że zebranych nie bardzo interesuje ekonomia i wolą rozmawiać o polityce. Rozmawiali o niej jeszcze długo, gdyby nie fakt, że gość spieszył do Krosna.

(koff)

Droży Czytelnicy! Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej nowej zabawie - Telekrzyżówce!

Do wygrania 10 wspaniałych nagród: wiertarka udarowa, dwie gofrownice, dwa komplety pojemników próżniowych do przechowywania żywności, dwa rozdrabniacze do warzyw oraz trzy nagrody - niespodzianki. Łączna ich wartość - 1500 zł (15 mln starych zł).

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy prawidłowo rozwiązać naszą krzyżówkę, odgadnąć hasło i zadzwonić pod numer: 0-700-73-501. Koszt połączenia 3,70 zł za minutę. Operatorem łączy jest firma Legion Polska.

Nasz numer jest do Państwa dyspozycji od dzisiaj do wtorku 18 marca 1997r. codziennie, 24 godziny na dobę. Można dzwonić wiele razy, zwiększając szansę na wygraną. Można wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Jeśli podacie Państwo prawidłowe hasło i nagracie swoje dane, komputer przydzieli Wam Osobisty Numer Identyfikacyjny, który będzie Państwa „wizytówką”. Uwaga! Numer należy zapisać, ponieważ jest on potrzebny do odebrania nagrody.

Jednocześnie informujemy, że nagrody rozwozi firma SERVISCO w miesiąc po opublikowaniu w gazecie listy wygrywających.

Życzymy Państwu miłej zabawy. Rozwiązanie krzyżówki oraz listę osób nagrodzonych opublikujemy za dwa tygodnie.

Poziomo: 1. rzymski Posejdon, 4. z nich zbudowany jest szkielet, 7. mała wystawa, 8. kapuś albo... telefoniczny, 9. idzie po pustyni, 12. pasiasty owad, 13. napad szalu, furia, obłęd, 16. półwysep, 18. jeden z największych węży dusicieli, 19. wyznawca ruchu zapoczątkowanego przez Husa, 20. zatrzymanie, może być tymczasowy.

Pionowo: 1. przyzwyczajenie, 2. handluje rzeczami z kradzieży, 3. można znaleźć się poza nim, 4. brawa za pieniądze, 5. po nim wesele, 6. bożyszcze, 10. lekki powóz lub ster samolotu, 11. napomnienie, wymówka, 14. zawsze w odejmowaniu, 15. najmniejsza porcja energii, 16. zrzesza rzemieślników, 17. zawsze w dodawaniu.

TELEKRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10		11		12		13		14		15		16		17		18		19		20		21		22		23		24		25		26		27		28		29		30		31		32		33		34		35		36		37		38		39		40		41		42		43		44		45		46		47		48		49		50		51		52		53		54		55		56		57		58		59		60		61		62		63		64		65		66		67		68		69		70		71		72		73		74		75		76		77		78		79		80		81		82		83		84		85		86		87		88		89		90		91		92		93		94		95		96		97		98		99		100		101		102		103		104		105		106		107		108		109		110		111		112		113		114		115		116		117		118		119		120		121		122		123		124		125		126		127		128		129		130		131		132		133		134		135		136		137		138		139		140		141		142		143		144		145		146		147		148		149		150		151		152		153		154		155		156		157		158		159		160		161		162		163		164		165		166		167		168		169		170		171		172		173		174		175		176		177		178		179		180		181		182		183		184		185		186		187		188		189		190		191		192		193		194		195		196		197		198		199		200		201		202		203		204		205		206		207		208		209		210		211		212		213		214		215		216		217		218		219		220		221		222		223		224		225		226		227		228		229		230		231		232		233		234		235		236		237		238		239		240		241		242		243		244		245		246		247		248		249		250		251		252		253		254		255		256		257		258		259		260		261		262		263		264		265		266		267		268		269		270		271		272		273		274		275		276		277		278		279		280		281		282		283		284		285		286		287		288		289		290		291		292		293		294		295		296		297		298		299		300		301		302		303		304		305		306		307		308		309		310		311		312		313		314		315		316		317		318		319		320		321		322		323		324		325		326		327		328		329		330		331		332		333		334		335		336		337		338		339		340		341		342		343		344		345		346		347		348		349		350		351		352		353		354		355		356		357		358		359		360		361		362		363		364		365		366		367		368		369		370		371		372		373		374		375		376		377		378		379		380		381		382		383		384		385		386		387		388		389		390		391		392		393		394		395		396		397		398		399		400		401		402		403		404		405		406		407		408		409		410		411		412		413		414		415		416		417		418		419		420		421		422		423		424		425		426		427		428		429		430		431		432		433		434		435		436		437		438		439		440		441		442		443		444		445		446		447		448		449		450		451		452		453		454		455		456		457		458		459		460		461		462		463		464		465		466		467		468		469		470		471		472		473		474		475		476		477		478		479		480		481		482		483		484		485		486		487		488		489		490		491		492		493		494		495		496		497		498		499		500		501		502		503		504		505		506		507		508		509		510		511		512		513		514		515		516		517		518		519		520		521		522		523		524		525		526		527		528		529		530		531		532		533		534		535		536		537		538		539		540		541		542		543		544		545		546		547		548		549		550		551		552		553		554		555		556		557		558		559		560		561		562		563		564		565		566		567		568		569		570		571		572		573		574		575		576		577		578		579		580		581		582		583		584		585		586		587		588		589		590		591		592		593		594		595		596		597		598		599		600		601		602		603		604		605		606		607		608		609		610		611		612		613		614		615		616		617		618		619		620		621		622		623		624		625		626		627		628		629		630		631		632		633		634		635		636		637		638		639		640		641		642		643		644		645		646		647		648		649		650		651		652		653		654		655		656		657		
---	--	---	--	---	--	---	--	---	--	---	--	---	--	---	--	---	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	-----	--	--

**AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
ZAPRASZA**

MARLEY® **STANLEY®** **DECORA®**

DRZWI SKŁADANE

- SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
- DRZWI PRZESUWNE
- PANELE
- KASETONY SUFITOWE
- LISTWY
- KLEJE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK ul. Jagiellońska 7 tel. 321-06**

**PLETY
MIEBLOWE**

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane

**SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)
TEL. (0-137) 329-91**

HURTOWNIA
czynna 8.00 - 16.00
soboty 8.00 - 14.00

**PRYWATNY GABINET
LECZENIA BOLU**

**lekarza Marka Wójcickiego
ANESTEZJOLOGA**

asystenta Oddziału Anestezjologii Szpitala Miejskiego w Sanoku
Sanok, ul. Kochanowskiego 25 (pawilon)

ZAPRASZA
czwartki od 17.00
wizyty domowe i nagłe zachorowania - tel. 345-41

- bóle kręgosłupa i pochodne,
- bóle głowy,
- neuralgie,
- bóle w przebiegu chorób nowotworowych,
- znieczulenia do operacji stomatologicznych, ginekologicznych, chirurgicznych

ZNIŻKI DLA EMERYTÓW

OGŁOSZENIA DROBNE

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

* Lub zamienię mieszkanie własnościowe (34m2) przy ul. Armii Krajowej 17 na piętrowy budynek mieszkalny Wiad. Grażyna Pawluś Nowosielce 257.

* Mieszkanie własnościowe (51m2) z loggią, II piętro, tel. 365-31.

* Dom w Sanoku-Olchowcach, stan surowy, zamknięty z działką 7a, tel. 329-38.

* Działkę n/Sanem w Lisznej 28a, cena 12 tys zł, tel. 329-38.

* Altankę murowaną wraz z atrakcyjnymi nasadzeniami na działce POD „Bratek” w Płowcach, tel. 352-37.

* Mieszkanie (73m2) III piętro przy ul. Jana Pawła II 45/37, tel. 335-95 (po 19.00).

* Garaż (kanał) przy ul. Sadowej, tel. 322-08.

* Mieszkanie (40m2) w centrum Sanoka, tel. 350-83.

* Dom w Sanoku, tel. 330-58.

* Pawilon handlowy z wyposażeniem (50m2), Sanok ul. Bema 1-giełda spożywcza tel. 340-42 (po 17.00).

* Kiosk „Ruch-u”, tel. 311-68 (po 16.00).

* Działkę rekreacyjną o pow. 3a, tel. 312-30.

* Działkę o pow. 23a w Zagórzcu, tel. 318-50 lub 308-79.

* Mieszkanie (37m2) w Sanoku oraz garaż w zabudowie szeregowej, tel. 336-32 (po 16.00).

* Dom komfortowy (160m2) z działką 8a na Dąbrówce, tel. 350-86 (od 18.00 do 20.00).

* Udziały w spółce (lokal o pow. 30m2), tel. 350-86 (od 18.00 do 20.00).

* Działkę 4a wraz z altanką w Strozach Małych, tel. 312-18 lub 349-18.

* Mieszkanie (48m2), I piętro, tel. 359-08.

* Działkę o pow. 0,35ha położoną na terenie wsi Jędruszkowce blisko trasy głównej do Nowotańca, tel. 338-27 (po 16.00).

* Pilnie duże mieszkanie spółdzielcze, III piętro, Błonie, tel. 350-15.

* Działkę ogrodniczą o pow. 4a na osiedlu Sobieskiego, tel. 335-98.

* Mieszkanie na os. Błonie

(62m2), I piętro, oraz garaż, tel. 355-30.

* Dom w stanie surowym, zamkniętym, Sanok ul. G. Zapolskiej, tel. 353-37.

* Mieszkanie w Sanoku (47,90m2), I piętro, 3 pokoje, tel. 323-53 (po 20.00).

* Dwie działki budowlane w Humniskach, wiad. Humniska 191.

* Działkę budowlaną w Polańczyku-5a, tel. 363-42.

* Działkę 4a wraz z altaną w Płowcach, tel. 335-31.

* Atrakcyjną uzbrojoną działkę budowlaną. Wiad. Srogów Górny 68

* Mieszkanie własnościowe (38,6m2) przy ul. Sadowej. Kontakt Sanok ul. Sadowa 34/48 (po godz. 17.00).

* Tanio Box w Centrum Handlowym Błonie, tel. 341-52.

* Mieszkanie (57m2), niski parter przy ul. Sobieskiego 22, tel. 32-301.

* Obiekt małej gastronomii z wyposażeniem w Myczkówcach, tel. 329-05.

Kupię

* Dom w Sanoku lub okolicy (do 5 km), tel. 335-31.

* Działkę z rozpoczętą lub zaawansowaną budową w Sanoku, Zagórzcu lub okolicy, tel. 355-30 (po 16.00).

* Kawalerkę lub wynajmę mieszkanie, tel. (010) 78-29-40.

* Mieszkanie w Sanoku, 4-pokojowe (I/II piętro), tel. 323-53 (po 20.00).

Posiadam do wynajęcia

* Lokal (93m2) przy ul. Jagiellońskiej oraz sprzedam stoisko w Centrum Handlowym Błonie, tel. 302-89 (od 10.00 do 15.00).

* Mieszkanie na cele biurowe lub gabinet, tel. 359-08.

* Lokal o pow. 30m2 przy ul. Orzeszkowej, tel. 304-47.

* Instytucja wynajmie mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane z telefonem. Oferty prosimy składać do redakcji.

Poszukuję do wynajęcia

* Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Możliwość zapłaty z góry za rok, tel. 350-19 (prosić p. Małgosię).

* Mieszkania w Sanoku, tel. 326-83.

* Garażu w okolicach ul. Traugutta, tel. 35-130.

* Mieszkania na terenie Sanoka, tel. 35-130.

Posiadam do wydzierżawienia

* Bar, tel. 325-51.

Zamienię

* Mieszkanie M-4 (57m2) w Jastrzębiu Zdroju na podobne w Sanoku, tel. 379-31.

* Mieszkanie (50m2) na mniejsze ok 25m2 lub małe, tel. 376-53.

* Mieszkanie własnościowe (50m2), garaż, telefon w Sanoku na podobne lub mniejsze w Krakowie, tel. 368-42.

* Mieszkanie (kawalerkę) na podobne w miejscowości podgórskiej. Wiad. K. Kowalski, Warszawa Kłopotowskiego 4/44.

AUTO-MOTO

Sprzedam

* Skodę 105 S po wypadku, tel. 25-111 wew. 77.

* Fiata Uno (1993), Zarszyn tel. 46.

* Silnik FSO 1500 + inne części, wiad. Warsztat Mechaniki Pojazdowej ul. Głogowa 5 (obok cmentarza).

* Poloneza Caro 1,6 GLE (sierpień 1993), tel. 379-34.

* Fiata 126p (1989/90), tel. 335-60.

* Hyundai Pony 1,5 (1991), bardzo bogata wersja, tel. 319-24 wew. 360.

* Cinquecento 704 YONG (1996) na gwarancji, metalik, autoalarm, tel. 346-31 (po 15.00).

* Poloneza Caro (1994) 1,4, silnik Rovera, 16V, tel. 324-97.

* Fiata 126p (1989), stan dobry, wiad. Sanok ul. Kolejowa 1m6

* Przyczepę kampingową N-126p przystosowaną do gastronomii. Cena 3 tys. zł, tel. 341-30.

* Forda Sierra 1,8 (1985), cena 10 tys. zł, tel. 339-17.

* VW- Transporter TD (1987), stan bardzo dobry, tel. 350-86 lub 368-08 (od 18.00 do 20.00).

* Tarpana Diesla - izoterma (1990) oraz Fiata 126p (1983), cena do uzgodnienia, tel. 354-15.

* Tanio Subaru Leone, napęd 4WD (1985), wiśniowy metalik, 2-

drzwiowy, przebieg 180 tys. km cena 4.9 tys. zł, wiad. Andrzej Pengryn Duszatyn 1, tel. 25-511 wew 2 (po 18.00).

* VW Jetta I (1983), 4-drzwiowy, wiśniowy stan dobry, przebieg 190 tys. km, tel. 366-70.

* Fiata Uno (1994), poj. 999, Forda Eskort (1987), poj. 1,6D i Ładę Samarę (1990), 1300. Wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.

* Poloneza 1,5 (1987), tel. 58-58.

* Poloneza Caro+gaz (1992), przebieg 42 tys. km, tel. 319-43.

* Fiata 126 el (maj 1995), tel. 323-53 (po 20.00).

* Audi 100 (1991), ABS, szyberdach, wspomaganie kierownicy, bezwypadkowy, tel. 25-111 wew. 78.

* Poloneza „Truck” (1991), biało-czerwony, zabudowany, tel. 36-551.

RÓŻNE

Sprzedam

* Tanio fotel pneumatyczny do wykorzystania dla stomatologa, laryngologa, fryzjera lub kosmetyczki, tel. 326-09.

* Dwa rowery turystyczne (damski i męski) oraz łóżko piętrowe, tel. 363-42.

* Niemiecką maszynę do lodów (automat), dwusmakową, Zarszyn tel. 46.

* Spawarkę elektryczną EUROMASTER EINHELL CEN. 150. Wiad. ul. Armii Krajowej 12/41 (od 17.00 do 20.00).

* Mało używane meble biurowe (białe), tel. 330-67 (po 16.00)

* Magnetowid AKAI VS-G51 z montażem oraz rzutnik do slajdów PELENG 300A, tel. 344-92.

* Tanio wózek dziecienny, głęboki plus spacerowy, stan dobry, tel. 303-68 (po 16.00).

* Suknię ślubną z dodatkami, tel. Nowosielce 35.

* Agregat sprężarkowy typ AS6-16B, tel. 367-89 wew. 44 (od 8.00 do 15.00)

* Zaplecze budowlane (300m2) do rozbiórki - do odzysku 280 pustaków, 28 płyt stropowych, kanałowych, tel. 311-68 (po 16.00)

* Komplet wypoczynkowy z czarnej madery w bardzo dobrym stanie, tel. 309-00

* Tanio lodówkę i kuchnię gazową, tel. 350-86 (od 18.00 do

20.00)

* Komputer AMIGA 500 1MB, 100 szt. dyskietek, joystick, myszkę oraz maszynę do lodów włoskich, tel. 304-73.

* Tanio szklarnię o pow. 20m2, tel. 334-34 (po 18.00).

* Stemple budowlane oraz piłę tarczową, śr. 500, tel. 35-976.

* Kaloryfery żeliwne 8zł/żeberko oraz piecyk gazowy „Junkers”, tel. 361-07.

* Skrzynki owocowo-warzywne, drewniane 100 szt i dwie wagi uchyłne, Nowosielce, tel. 25-311 wew. 10.

* Niedrogo sukienkę do komunii, tel. 341-70.

* Przyjmę każdą ilość gruzu i ziemi, tel. 338-17.

* Oddam nieodpłatnie gruz, tel. 319-72.

Kupię

* 10m3 olchy w kłocu, tel. 35-013 (po 18.00).

PRACA

Zatrudnię

* Szwaczki - Zakład produkcji odzieży „Regis”, ul. Cegielniana, tel. 322-08.

* Osobę do pracy w sklepie, tel. 301-70 lub ul. Jana Pawła II 37 sklep „IWA”.

* Poszukuję pomocy w zawodzie fotografa, tel. 353-60.

* Rencistę na cały etat lub 3/4, tel. 365-10 (po 19.00).

Poszukuję pracy

* Rzetelne, komputerowe przepisywanie prac z możliwością korekty, wydruk laserowy, tel. 305-12.

* Wykształcenie wyższe (teolog, socjolog), samochód, telefon, pełna dyspozycyjność, znajomość j. niemieckiego, tel. 346-74.

* J. niemiecki - korepetycje, tłumaczenia tekstów, tel/fax 326-43.

* Nawiązę współpracę z zakładem elektronicznym w celu prowadzenia serwisu, tel. 344-04 (po 20.00).

* Pani z wykształceniem średnim i znajomością komputera podejmie każdą pracę, tel. 362-49.

SEZONOWA OBNIŻKA CEN do 15.04.1997r.

FPHU WOJAN s.c. OFERUJE

- **SIDING** USA, CANADA biały od 17,00 - 16,70
kolory od 18,46 - 17,76

- **BOAZERIA PCV** BELGIA

Ogrodowa

- **OKŁADZINY ZEWNĘTRZNE**
ROLVAPLAST BELGIA

biała 18,30 - 17,76
kolory 23,40 - 22,43

SANOK

ul. OGRODOWA 42A - PRUGARA-KETLINGA

RATY do 4000
bez zyrantów

Bezpłatnie
- obmiar,
- doradztwo,
- transport do 20 km

ZAPRASZAMY
w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

**GABINET
KOSMETYCZNY**

„Izabela”

38-500 Sanok, ul. Błonie 1

CZYNNY:

codziennie od 13⁰⁰ do 19⁰⁰
soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

331 - 99

ZAPRASZAMY

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 306-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**ZAKŁAD
OPTYCZNY**

Piotr Paczkowski

Sanok, ul. Traugutta 9

PAWILON „ALFA”

Nowość już w Sanoku
Komputerowe badanie wzroku!
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU 12.00 - 17.00



tylko
5 zł

Szybkie wykonywanie okularów

- * szkła mineralne
- * szkła organiczne
- * szkła przyciemniające (fotochrom)
- * szkła z powłoką do pracy przy komputerze

**REALIZACJA RECEPT
OKULAROWYCH**

**Sklep wielobranżowy
„MET-SAN”**

Sanok, ul. Lipińskiego 95, tel. 505-60

oferuje

- tanie wykładziny dywanowe wełniane, półwełniane i sztuczne produkcji zachodniej
- sprzęt AGD, fotele obrotowe i krzesła biurowe
- piły spalinowe, spawarki i migomaty,
- obuwie

ZAPRASZAMY

„LOG-SERVICE” Sp. z o.o. **CENTRUM
OGRODNICZEGO**

zaprasza pp Klientów

na wiosenne zakupy do:

przy ul. Beksińskiego 2 w Sanoku

W ofercie handlowej „WIOSNA – 97” oferujemy:

- drzewa i krzewy owocowe
- drzewa i krzewy ozdobne (iglaki i liściaste)
- nasiona warzyw i kwiatów
- sprzęt ogrodniczy (narzędzia ogrodnicze, kosiarki ogrodowe)
- systemy nawadniające renomowanych firm europejskich: CLEBER, UNIFLEX, HAZELLOCK, ARCA
- donice ogrodowe z terakoty oraz plastiku włoskich firm DEROMA, ARCA
- nawozy i odżywki dla roślin w szerokim asortymencie
- i wiele innych przydatnych artykułów

**SERDECZNIE codziennie w godz. od 9 do 17
ZAPRASZAMY sobota w godz. od 9 do 14**

OGŁOSZENIE

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59, tel/fax 0137/32253; 32520

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków:

1. Samochód Nysa KSS 029C - szt. 1 cena netto 1 500,00 zł
2. Silnik S-231 - szt. 2 cena netto 600,00 zł/szt

Lp.	Nazwa środka	KW	Ilość szt.	Cena netto zł/szt
1.	Silnik elektryczny	1,1	2	70,00
2.	Silnik elektryczny	1,5	1	70,00
3.	Silnik elektryczny	2,2	1	90,00
4.	Silnik elektryczny	4	1	120,00
5.	Silnik elektryczny	5,5	4	120,00
6.	Silnik elektryczny	7,5	2	180,00
7.	Silnik elektryczny	7,5	1	200,00
8.	Silnik elektryczny	15	4	220,00
9.	Silnik elektryczny	22	2	300,00

Wyżej wymienione środki można oglądać w godz. 8.00-14.00 na Magazynie Centralnym oraz Zakładzie Dróg przy ulicy Jana Pawła II 59 w Sanoku.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.03.1997 r. godz. 10.00 w siedzibie SPGK Sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59 (sala konferencyjna)

♦ **ŻALUŻJE** ♦

♦ FOLIE PRZECIWWŁAMANIOWE

♦ TAPICERKA DRZWIOWA

Tadeusz Czerwiński - Sanok

338-07

**Prywatny Gabinet
PSYCHOLOGICZNY**

Wojciech Woskowicz

Pawilon Usług Medycznych

SAN-MED

Sanok, ul. Sadowa 11a
tel. 331-60

Poniedziałki i środy
od godz. 17.00

Kleber

Nowy SALON

WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

SANOK, ul. Rymanowska 34, tel. (0-137) 325 02

♦♦♦ płytki ceramiczne ♦♦♦

- ♦ terakota + gres
 - ♦ ceramika sanitarna + komplety łazienkowe
 - ♦ wanny, zlewozmywaki, kabiny natryskowe
- Duży wybór, niskie ceny Serdecznie zapraszamy!**
Upust cenowy 2% do końca marca 1997 r.

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwszy zadzwonią do redakcji „TS” (nr 325-79). Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwonicie, kinomani!

CZAS ZABIJANIA - ekranizacja wydanego pod tym samym tytułem bestsellera Johna Grishama. Czarnoskóra dziesięcioletka zostaje brutalnie pobita. Ojciec dziewczyny mści się na sprawcach, zabijając ich na oczach świadków. Zostaje oskarżony o morderstwo z premedytacją. Jego obrony podejmuje się młody, obiecujący prawnik. Pomaga mu studentka (prawa oczywiście) i słynny niegdyś adwokat. Opinia publiczna tak bardzo ekscytuje się procesem, że sytuacja w miarę upływu czasu staje się coraz bardziej napięta. Do zamieszek na tle rasowym dojść może w każdej chwili. Niebezpieczeństwo grozi nie tylko oskarżonemu, ale i jego obrońcom.

W rolach pierwszo- i drugoplanowych występują m.in. Sandra Bullock, Samuel L. Jackson, Matthew McConaughey, Donald Sutherland i jego syn Kiefer. Film obejrzeć można jeszcze tylko dziś o godz. 20.00.

15 i 16 marca o godz. 20.00 warto wybrać się na film **WYSPA DOKTORA MOREAU**. Jest to adaptacja klasycznej powieści Herberta G. Wellsa, zresztą na ekran przenoszona nie po raz pierwszy: ostatnia wersja - z Burtem Lancasterem - powstała w 1977 roku. Rozbitek trafia na odludną wyspę. Z początku wydaje mu się ona rajem na ziemi, ale wkrótce odkrywa przerażającą prawdę. Wyspą rządzi szalony naukowiec, tajemniczy dr Moreau, który prowadzi eksperymenty genetyczne na zwierzętach, stopniowo upodabniając je do ludzi. Zwierzoludy uznają go za Boga i są posłuszne jego woli. Do czasu jednak...

Film wyreżyserował John Frankenheimer. W roli Moreau wystąpił Marlon Brando, zaś jego pomocnika Montgomeryego gra Val Kilmer.

Robert De Niro nie zwalnia tempa. Po wspaniałych Casino i Gorączka jego kunszt aktorski podziwiać możemy w filmie **FAN** (reżyseria Tony Scott). Gil Renard (De Niro) ma obsesję na punkcie baseballu. Karierę swego idola Bobby'ego Rayburna (Wesley Snipes) śledzi od czasu, gdy ten grał jeszcze w drużynie szkolnej. Gdy Gil przeżywa załamanie po odejściu żony, nieoczekiwanie ma okazję porozmawiać ze swym idolem na antenie radiowej, co przywraca mu pogodę ducha. Jednak Rayburn nie jest już zawodnikiem pierwszej młodości i jego gwiazda powoli zaczyna błędnąć. Renard postanawia pomóc mu powrócić na szczyt. Przed najważniejszym meczem porwya syna baseballisty. W zamian za życie chłopca żąda gry na najwyższym poziomie. Po prostu oślniewającej...

Film obejrzeć można od 17 do 20 marca o godz. 20.00. Wszystkie omawiane filmy dozwolone są od lat 15-tu.

Zdobywamy nowe przestrzenie

Pierwsze w Polsce komputery z technologią **MMX™**

ADAX Bravo MX 166
4399.- 5367.- z VAT

Wykorzystywana w komputerach ADAX, opracowana przez INTEL Corporation nowa technologia MMX jest najnowszym rozszerzeniem architektury procesorów 32-bitowych. Nowo opracowany zestaw instrukcji procesorów Pentium MMX dotyczy aplikacji multimedialnych i graficznej obróbki obrazu. Zaawansowane funkcje kompresji obrazu i dźwięku wspomagają zastosowania telekomunikacyjne (np. odtwarzanie wysokiej jakości sekwencji video standardu DVD). Technologia MMX zapewnia płynne wyświetlanie obrazu, doskonałej jakości dźwięk, znacznie szybszą i efektywniejszą pracę.

procesor INTEL Pentium 166 MMX, 16 MB EDO RAM, wymienny dysk twardy 1.28 GB Western Digital (nowość - model AC11200 - jednotalerzowy), CD-ROM 8x, karta dźwiękowa Yamaha 16-bit., głośniki, klawiatura, mysz z podkładką, pakiet Internet, zestaw bez monitora

38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel./fax (0137) 30080
38-500 Sanok, ul. Kazimierza W. 6 tel./fax (0137) 37387
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax (01376) 8844



Sanok ul. Kościuszki 24 (nowy lokal vis à vis SDH)
czynne codziennie 9⁰⁰-18⁰⁰
sobota 9⁰⁰-15⁰⁰



APARATY
LAMPY BŁYSKOWE, ALBUMY
RAMKI, AKCESORIA, KASETY AUDIO-VIDEO
STUDIO EXPRESS - LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
ZDJĘCIA WYKONUJEMY NA PAPIERZE *Kodak Royal*

DYREKCJA OKRĘGOWA
DRÓG PUBLICZNYCH
W RZESZOWIE 35-959 z siedzibą przy ulicy
Legionów 20, telefon 340-71, fax 623-915

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE:

Koncepcji programowo-przestrzennej oraz wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla modernizacji (przebudowy) odcinka drogi krajowej nr 98 Wadowice-Przemysł na odcinku od km 259+388 do km 260+190 stanowiącym ulicę miejską Kolejową i Lwowską w Sanoku.

Zamówienie należy zrealizować w terminie do 30.03.1998 r.
Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:
- P. Roman Kostoń - Specjalista w Wydziale PL.T-E i P.T. tel. 340-71 w .64 pokój 33.
- inż. Leon Zajac - St. Specjalista w Wydziale PL.T-E i P.T. tel. 340-71 w.53 pokój 37.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z formularzami oferty i umowy można odebrać osobiście w siedzibie DODP w Wydziale Umów i Analiz Rynku (pokój nr 8) lub na żądanie mogą być przesłane pocztą.

Cena materiałów przetargowych wynosi 5,00 zł.
Zamknięte koperty zawierające oferty sporządzone na wzorze dostarczonym przez zamawiającego należy złożyć w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie przy ul. Legionów Nr 20 w pokoju Nr 18 w terminie do 10 kwietnia 1997 r. do godz. 11.00. Oferta winna mieć oznaczenie „Oferta na ...”

PUBLICZNE OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W SIEDZIBIE DODP W DNIU 10 KWIETNIA 1997 ROKU O GODZINIE 11.00 W POKOJU NR 7.

W przetargu mogą brać udział Wykonawcy, którzy spełnią wymogi określone w dokumentach przetargowych.

Jeżeli w tym roku obrachunkowym wybraliście (lub zamierzacie wybrać) program **CDN Księga Handlowa**

Jeżeli w tym roku obrachunkowym wybraliście do prowadzenia swojej firmy program **CDN Firma++, CDN Mała Firma, CDN Faktury** mamy dla Państwa ofertę szkolenia, która sprawi, że programy te staną się bardziej przyjazne, a ich możliwości będą lepiej wykorzystane.

Kurs podstawowy KH - 3, 17 marzec i 7, 21 kwiecień - godzina 16³⁰
- skierowany do osób rozpoczynających pracę z programem.

Kurs uzupełniający KH - 10, 24 marzec i 14, 28 kwiecień - godzina 16³⁰
- dedykowany do użytkowników, którzy chcą wiedzieć wszystko o programie.

Kurs FPP, MF, FA - 4, 18 marzec i 8, 22 kwiecień - godzina 16³⁰
- dla użytkowników, chcących wykorzystać w pełni posiadane oprogramowanie.

Tylko w tych terminach kursy będą bezpłatne, odbywać się będą w pracowni ADAXlandu przy ul. Kazimierza Wielkiego 6.
Warunkiem udziału jest wcześniejsze zgłoszenie.

38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080

**Syndyk Masy Upadłościowej Usługowo-Wytwórczej
Spółdzielni Pracy
w Sanoku w Upadłości,**

informuje iż posiada do sprzedania ruchomości używane, w tym:

- meble biurowe, biurka, szafki, krzesła, regały, fotele.
- sprzęt biurowy: maszyny do pisania, szafę pancerną, szafę metalową,
- oraz pewien zapas materiałów: guziki do ubrań roboczych, zamki błyskawiczne i tożyska metalowe.

Wyżej wymienione ruchomości posiadają wartość ewidencyjną, z tym, że istnieje możliwość negocjowania ceny.

Wyszczególnione wyżej ruchomości można oglądać codziennie w siedzibie Syndyka, w budynku Spółdzielni przy ul. Kościuszki 31, wejście po lewej stronie tunelu, II piętro, w godz. 8.00 - 15.00.

Kontakt telefoniczny: telefon nr. 351-60, wew. 35, 31, 34.

Ewentualne oferty przyjmowane będą w terminie do 25 marca br.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
ogłasza**

przetarg nieograniczony otwarty na dzierżawę:

a) pomieszczenia:
- przy ul. Traugutta 9 - w części Apteki - o pow. 55,70m². Cena wywoławcza - 9,0 zł/m² + obowiązujące podatki, c.o., wywóz nieczystości, (możliwość wykonania prac adaptacyjnych wg regulaminu o przetargu).
Wysokość wadium - 150,- zł.

b) działki:
- przy ul. Błonie 1 o pow. 32,00m² - cena wywoławcza - 12,0 zł/m² + obowiązujące podatki.
Wysokość wadium - 115,- zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.1997 r. o godz. 10.00 w biurze ZGZM przy ul. Traugutta 9.
Wadium w wysokości odpowiednio do punktów a), b) należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 25.03.97 r. do godz. 9.00.

Pomieszczenie można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Os. Traugutta I - II - tel.321-56.

Natomiast lokalizację działki można oglądać na planszach w ZGZM, ul. Traugutta 9, tel.321-56 lub w uzgodnieniu z Administracją Os. Błonie I - tel.321-51.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie przetargu, który można zakupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 5 zł/egz.

Drzwi filunkowe

Każdy wymiar, różne wzory,
zewnętrzne ocieplane.
Rachunki VAT.
Niskie ceny.

Nadolany 80, tel. 251-11 w.161

**PHU „MORS”
sklepy AGD i RTV**

Największy wybór:

♦ lodówki ♦ magnetowidy
♦ zamrażarki ♦ odtwarzacze
♦ pralki ♦ wieże
♦ kuchnie ♦ radia
♦ telewizory ♦ i inne

Raty bez poręczycieli!
5-10% pierwszej wpłaty!
KREDYT M.C.S.R do 3 lat
Transport gratis!

MORS 1 • SDH I piętro, ul. Kościuszki 21, tel. 303-50

MORS 2 • ul. II Pułku Strz. Podh. 1,
vis à vis bazaru MOSiR,
tel./fax (0-137) 366-68

Godziennie w godz. 8.00 - 19.00
Soboty w godz. 8.00 - 14.00

ZAPRASZAMY



Krosno

Walslebena 10
tel.(013) 43-225-17

Helios

komputerowe **TESTY
ALERGICZNE**

Skuteczne
ODCZULANIE

Terapia biorezonansowa
wszystkich chorób
wewnętrznych

MEDIA MARKET

• Wieże
• Telewizory
• Magnetowidy
• Zestawy TV SAT

• Sprzęt gosp. dom.
• Organy
• Telefony
• Rowery

PROMOCJA - RATY - TRANSPORT
Sanok, ul. Jagiellońska 13 (dawna Baltona), tel. 309-22



Leasing

• SAMOCHODÓW
• KOMPUTERÓW
• MASZYN I URZĄDZEŃ

Sanok, ul. Sienkiewicza 2

☎ 373-51

PPHU „NORKA”

Bielsko-Biała
PUNKT PRZYJĘĆ
W SANOKU

HALA TARGOWA
stoisko 30, tel.366-63 w.336

proponuje usługi w zakresie:
• przeróbki pierzyn na kołdry
• wykonania kołder z wełny
• czyszczenie pierza
• sprzedaż wyrobów firmowych
• gręplowania wełny

Czynny: pn-pt 9.00-16.00
sobota 9.00-13.00



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 366-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam
dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset
magnetofonowych
ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika
Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**BIURO PATENTOWE
„TALENT”**

Sanok, ul. Kochanowskiego 40/21, tel.312-41

prowadzi sprawy
o rejestrowanie w Urzędzie
Patentowym RP:

logo firmy, opakowań firmowych, wszelkich części i wyrobów firmy,
etykiety, naklejek, znaków towarowych, wynalazków.

**BIURO CZYNNIE CODZIENNIE
od godz. 12.00 do 16.00**

„SKI SPORT” Sanok, ul. Jagiellońska 38,
tel. 342-44

**POSEZONOWA
OBNIŻKA CEN**

OD 1 MARCA na sprzęt narciarski

KARO ŻALUJJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuszki 31
tel. 320-66 lub 335-98
CENY PRODUCENTA

**NOWOOTWARTY
KOMIS**

OD IGŁY DO SAMOLOTU
Sanok, ul. Podgórze 1, tel. 304-17

KOMIS

MEBLE, ROWERY, WÓZKI,
AGD itp.

Zapewniamy transport

ul. Lipińskiego 27, tel. 321-27 (prosić Komis)
CZYNNIE 10.00 - 17.00

„TS”

TWOJĄ GAZETĄ

Przyjemne z pożytecznym

- lekka praca dla Pań i Panów.
Możliwość umowy po zaakceptowaniu.

Znaczki polecane zwrotne:

„FI-HA-IN”
box 532 KOP, 35-959 Rzeszów II

SPORT SZKOLNY

Zażarcie o pietruszkę

W finale zawodów rejonowych koszykarze Zespołu Szkół Mechanicznych pokonali I LO. Do rozgrywek wojewódzkich awansowały jednak obydwa drużyny.

Choć w finale grano co najwyżej o prestiż, nikt nie stosował taryfy ulgowej. Losy meczu ważyły się do samego końca. Ostatecznie „mechanik” wygrał czterema punktami, choć po pierwszej połowie taką właśnie różnicą prowadzili licealiści. Do rewanżu może dojść już za tydzień (14 i 15 marca) w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych, gdzie rozegrane zostaną zawody wojewódzkie.

Zawody rejonowe odbyły się w ubiegły wtorek, także w ZST. W swych pierwszych pojedynkach nasi reprezentanci zwyciężali zdecydowanie. I LO wygrało 90-41 (46-21) z Zespołem Szkół Budowlanych z Brzozowa, a ZSM pokonał 94-64 (49-26) LO z Ustrzyk Dolnych. W meczu o 3. miejsce koszykarze z Brzozowa pokonali Ustrzyki 69-63 (31-26).

Świetną formą błysnął Wojciech Niemczyk, który w meczu z ustrzyckim LO zdobył aż 54 punkty. Oprócz niego w kadrze „mechanika” wystąpili: Jarosław Szaryj, Maciej Oblój, Sebastian Janas, Marcin Bąk, Paweł Gębuś, Piotr Gębuś,

Marcin Szajnar, Michał Wachta i Roman Romanowski. Zespół przygotował Ryszard Pytlowany. Natomiast opiekunem drużyny I LO był Dariusz Gaździk.

Zwycięstwo na Dzień Kobiet

W „trójce” odbył się I Turniej Koszykówki Dziewcząt o Puchar



Dyrektora Szkoły. Wygrały gospodynie, które 18 marca pojadą do Jasła na finał zawodów wojewódzkich.

W turnieju uczestniczyły 4 zespoły - sanockie SP2 i SP3 oraz SP Jaćmierz i SP Tarnawa Dolna. Grano systemem „każdy z każdym”. Wyniki: SP3 - SP Tarnawa 40-31, SP2 - SP Jaćmierz 39-33, SP2 - SP Tarnawa 31-25, SP3 - SP Jaćmierz 40-31, SP Jaćmierz - SP Tarnawa 31-27, SP3 - SP2 41-30.

Najwięcej punktów zdobyła Bożena Skrzypka z SP3. W finale wojewódzkim oprócz koszykarek z „trójki” zagrają też dziewczęta z Jaćmierza.

(bb)

Sparring Komunalnych

Dopasować skuteczność

Do przerwy było 2-0, potem 3-1, a na 5 minut przed końcem meczu wystarczyło kopnąć piłkę do pustej bramki. A tak stało na remisie.

W meczu z Orłem Bażanówka piłkarze Komunalnych zaprezentowali zupełnie niezłą formę. Gdyby jeszcze w parze z nią szła skuteczność, futboliści drugiej drużyny z pewnością by wygrali, choć przyznać trzeba, iż mecz był dość wyrównany. Prowadzenie dla Stali uzyskał Rafał Szalankiewicz, który głową sfinalizował dośrodkowanie Adama Sabata. Na 2-0 ładnym strzałem z półobrotu oddanym z ok. 20 metrów (piłka wpadła tuż przy słupku) podwyższył Robert Pogorzelec. Po przerwie Orzeł zdobył kontaktową bramkę, ale Komunalni szybko odpowiedzieli celnym trafieniem Rafała Węgrzyna. Przy tej akcji Szalankiewicz płaskim podaniem wzdłuż bramki położył golkipera przyjezdnych i Węgrzyn z kilku metrów dopełnił formalności.

Gracze z Bażanówki zdołali jednak wyrównać. Gol na 3-3 padł z karnego, którego arbiter podyktował za faul wprowadzonego po przerwie Marcina Śnieżka (sam zawodnik twierdził, że przewinienia nie było). W 85 min idealną okazję do zdobycia zwycięskiej bramki zmarnował Węgrzyn: minął bramkarza, ale strzelił niecelnie.

STAL II KOMUNALNI - ORZEŁ BAŻANÓWKA 3-3 (2-0). Bramki: Szalankiewicz, Pogorzelec i Węgrzyn. Stal: Włodarz - Szczepański, Pogorzelec, Piotrkowski, Sabat (46 Kilar) - Miklicz (46 Gosztyła), Woźniczak, Pelc, Szalankiewicz - Węgrzyn, Dudek (46 Śnieżek).

Parę dni przed meczem z Orłem, Komunalni spotkali się z juniorami Stali. Sparring zakończył się zwycięstwem młodzieży 3-1 (1-0). Pierwszego gola dla juniorów po indywidualnej akcji zdobył Mariusz Sumara, następnie celnie strzelił Wojciech Pajestka, wreszcie pięknym uderzeniem z ok. 28 metrów popisał się Maciej Kuzicki.

Rewanżowy sparring z Szarotką Nowosielce rozegrał też Amator. Podopieczni Roberta Kędry ulegli rywalom 0-2, w myśl zasady „nie strzelasz - przegrywasz”. Sytuacji było sporo, gorzej z wykończeniem. Autografy na liście strzelców złożyć mogli choćby Piotr Bąk, Bartosz Adamski i Krzysztof Pawlik. Natomiast dwie z czterech kontr gości zakończyły się pełnym powodzeniem.

(blaz)

Trzeciogigowcy budzą się z zimowego snu. Choć właściwie nie ze snu, a - powiedzmy - z lekkiej drzemki, przerywanej co rusz zgrupowaniami, badaniami, sparringami. Po półtoramiesięcznym odpoczynku (od ostatniej jesiennej kolejki do końca grudnia) i ponad dwóch miesiącach przygotowań - futboliści przystępują do walki o punkty. Początek wiosennych zmagania już jutro.

Co słysząc w Stali...

Piłkarze Stali rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej 6 stycznia. Początkowo trenowali na własnych obiektach, a w dniach od 3 do 12 lutego przebywali na zgrupowaniu w Kolbuszowej. Rozegrali - w hali i na powietrzu - kilkanaście sparringów, wygrywając m.in. 9-0 z Pogonią Leżajsk, 5-0 z Naftą Jasło, czy 4-2 z Polonią Przemysł.

O rozmowę na temat przygotowań, możliwości i planów stalowców poprosiliśmy trenera sanockich trzeciogigowców, Jerzego Daniłę.

“TS”: - Wyjątkową skutecznością wykazywali się Pana podopieczni w test-meczach...

JERZY DANIŁO: - Cieszę się z wyników, ale gra nie jest tak dobra, jak one wskazują. Jest jeszcze dużo do zrobienia. Przede wszystkim musimy popracować - mimo sporej liczby goli w sparringach - nad skutecznością. Pamiętajmy, że w lidze nie będziemy mieli tak wielu okazji, jak w grach kontrolnych. Drugi element do poprawki to stałe fragmenty gry. Powinniśmy mieć z nich więcej korzyści, mamy przecież rosyłych zawodników. Trzecia rzecz to podejście do przeciwnika. Umiemy się zmobilizować na mecz z mocnym rywalem, a notujemy gorsze wyniki z teoretycznie słabszymi drużynami. Tu liczę na postęp.

- Jak Pan ocenia zespół jako całość, a jak poszczególne formacje?

- Drużyna stanowi prawdziwy kolektyw. A na treningach widać zaciętą rywalizację, wszyscy walczą o miejsce w jedenastce. W bramce nadal pewny punkt to Wiesiek Zabawski. Darek Starejki i wypożyczony z Kolbuszowianki 18-letni Alek Sito to dobry materiał na bramkarzy, ale brakuje im ogrania. Mogą im pomóc zawodnicy z pola - przy wyniku gwarantującym korzystne zakończenie, młodzi bramkarze będą zmieniać Zabawskiego. Obrona grała pod koniec jesieni słabiej niż zwykle, ale teraz myślę, że już wszystko wróciło do normy. Cieszę się zwłaszcza, że Marek Hendzel się odnalazł. W tamtej rundzie musiał łączyć treningi i grę z kursem celnictwem, co nie zawsze się udawało. Na dobre wychodzi mu stabilizacja. W pomocy jest największa rywalizacja. Duże szanse mają tutaj juniorzy, Maciek Kuzicki i Marek Węgrzyn. Szkoda tylko, że nie mam stałego reżysera gry. Wszyscy liczymy na Szymka Gołde, na Jacka Ziębę, czy na Mariusza Birówkę, ale żaden z nich nie jest takim reżyserem z prawdziwego zdarzenia. Każdy z tej trójki ma predyspozycje, każdy potrafi mądrze pokierować grą, ale reżyser powinien charakteryzować się ustabilizowaną formą. Wreszcie atak. Mam tu czterech graczy, do Janusza Sieradzkiego, Grześka Pastuszaka i Grześka Korneckiego dołączył Norbert Michnowicz. W sparringach mieszałem pary i na razie jeszcze trudno mi się zdecydować, na kogo postawić. Ogólna uwaga do pomocników i napastników - brakuje zdecydowania. Często zamiast strzelać, zawodnicy wybierają jakieś kombinacyjne zagrania.

- Co może Pan powiedzieć o młodszych zawodnikach, którzy dopiero wchodzi do zespołu?

- Maciek Kuzicki dużo widzi, umie rzucić dobrą, dokładną piłkę, umie uderzyć z dystansu. Brakuje mu startu do piłki, gra na jedno tempo, nie ma „depnięcia”. Marek Węgrzyn prezentuje podobny styl. Jest

RUSZA III LIGA PIŁKARSKA

zadziorny, potrafi uderzyć z daleka, ale jest mniej odważny. To wynika z braku ogrania wśród seniorów. Kuzicki jest o tyle dojrzalszy, że występował już w trzeciej lidze. Jest jeszcze Tomek Cyganik, obrońca. Nie wyeliminował jeszcze błędów z dzieciństwa, ma problemy z koordynacją ruchową, za dużo traci piłek. Na plus trzeba mu zapisać waleczność, twardość, dobre warunki fizyczne. Ci trzej chłopcy są z 1978 roku, o dwa lata starszy jest Tadek Kasprzycki. To defensywny pomocnik, którego transfer z Rymanowa jeszcze nie został sfinalizowany. Duży chłop, potrafi walczyć w powietrzu. Musi popracować nad wyprzedzaniem akcji, jest za bardzo chaotyczny. Norbert Michnowicz - umie się znaleźć pod bramką, ale za mało sytuacji wykorzystuje. Lewą nogę ma bardzo dobrą, głowę jako taką, a prawa noga służy mu tylko do podpierania.

- Co z Krupą i Kawskim?

- Mariusz poszedł do wojska do Brzegu, a Bartek wrócił do drużyny, trenuje z nami. Miał propozycje gry w Bażanowie, ale odmówił.

- A Guzik?

- Z tego, co wiem, był operowany. Na razie ma zakaz grania.

- Do kiedy przedłużył Pan umowę?

- Do końca czerwca. Co nie znaczy, że na pewno zakończy wtedy pracę w Stali.

- Jaki cel wyznaczył Pan sobie na tę rundę?

- Jesienią wywalczyliśmy 25 punktów, wiosną zakładam zdobycie 30-32. Mam dwa cele: awansować w tabeli i wprowadzić do zespołu jednego, dwóch wychowanków.

- A czego oczekuje szefostwo?

- Zgadza się ze mną.

- Kto awansuje do drugiej ligi? Stal Rzeszów, Wisłoka, a może ktoś inny?

- Moim zdaniem rzeszowianie. Z tym, że jeżeli Boguś Baniak mówił, że nie weszli w tamtym roku, bo za dużo pościgali zawodników w ostatniej chwili, to dlaczego teraz robią to samo? W Wisłocie panuje trochę dziwny spokój. Z rozmaitych spotkań, rozmów wiem, że debiczenie grają bardzo dobrze. Czuwaj na pewno nie awansuje. Ma kłopoty personalne, organizacyjne chyba też. Graliśmy z Czuwajem, wygraliśmy 2-0. Rywale nie pokazali nic II-ligowego. Absolutnie.

- A kto spadnie do ligi regionalnej?

- Mimo zapowiedzi trenera Świt, Adama Nawalki, że widzi szansę na pozostanie w trzeciej lidze, można być pewnym, że Świt spadnie. Kto miałby spaść, jakby Świt miał się utrzymać?! Razem z nim chyba polecą Tarnovia, może Karpaty Siepraw. To powinno wystarczyć, bo następna jest Resovia...

Pierwszy mecz rundy wiosennej sanocka Stal rozegra jutro w Rzeszowie z Zelmerem. Początek o godzinie 11.00.

...a co u rywali?

Pokusiliśmy się o przedstawienie - w telegraficznym skrócie - przebiegu zimowych przygotowań oraz zmian w składach poszczególnych przeciwników sanockiej Stali. Podajemy także wyniki niektórych gier kontrolnych.

Stal Rzeszów. Sponsorzy koniecznie chcą awansu do II ligi, więc u lidera panował spory ruch personalny. Najgłośniejsze było o 24-letnim napastniku Macieju Bilińskim, którego przejście z Resovii na kilka dni przed startem ligi nie było jeszcze pewne. Wykupiono

- za około 30-40 tysięcy złotych - Krzysztofa Majdę z Dynovii (gra już drugi sezon w Rzeszowie, ale na zasadzie wypożyczenia). Druga linia została wzmocniona Sławomirem Rafałowiczem (Pogoń Szczecin, ostatnio Amica) oraz Dariuszem Boroniem (Pogoń L.). Pozyskano obrońcę Roberta Rzezyckiego z Górnika/Aluminium Konin. Na testach - nieudanych - przebywali m.in. Kolumbijczyk i Ghańczyk. Być może odejdzie do Karpat Krosno weteran defensywy Edward Jodłowski. Niepewna jest przyszłość Macieja Huzarskiego (problemy zdrowotne). Zespół był na zgrupowaniu w Humennem. Sparringi: Unia T. 2-3, KSZO 1-1, Hetman Zamość 0-4, Kolbuszowianka 3-0, Tarnovia 4-0.

Wisłoka Debica. Nowym trenerem został Roman Gruszecki. Z Mielca wypożyczono Tomasza Kukowskiego, prawdopodobnie wrócić bracia Paweł i Piotr Brożkowie, kończący służbę wojskową. Na testach przebywał ofensywny pomocnik z Nigru Saley „Zimako” Amadou. Piotr Stach przeniósł się do grającego klasę wyżej Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Obóz - 11 dni w Straszynie. Sparringi: Raków 0-1, Izolator 2-0, Stal M. 4-4.

Polonia Przemysł. Wiele wskazuje na to, że atak polonistów wzmocni lider strzelców IV ligi, Dariusz Jaroń z Motoru Przemysł. Bramkarz Grzegorz Abram i napastnik Roman Garwola przeszli operacje. Z Abramem wszystko w porządku, natomiast Garwola wiosną raczej nie zagra. Za granicę wyjechał Maciej Buczkowski, z gry zrezygnował kapitan Adam Mazur. Wyjątkowo dobra sytuacja finansowa. Sparringi: Hetman Zamość 1-3, Stal S. 2-4, JKS 0-3, Izolator 0-2.

Czuwaj Przemysł. Tu i ówdzie wspomiano nawet o awansie, tymczasem zespół ze względu finansowych nie wyjechał na żadne zgrupowanie. Z Nowej Sarzyny powrócił Grzegorz Sakowski, ale do Mielca powrócił doświadczony Piotr Poręby i Edward Tyburski. Nie wiadomo, co zrobi rozgrywający Piotr Stopa, który po przejściu jesienią w Wisłoki obecnie ma wolną rękę w wyborze klubu. Utalentowanym Maciejem Dolegą mocno interesowali się działacze Cracovii, ale do transakcji nie doszło. Sparringi: Tomasovia 7-1, Stal St. Wola 0-4, JKS 3-4, Izolator 2-0, Kolbuszowianka 7-3, Kamax 2-1.

Izolator Boguchwała. Nadal nie może wspomóc kolegów Grzegorz Żebrakowski, którego po operacji czeka rehabilitacja. Do USA wyjechał Waldemar Klimczak. Ekipa Ryszarda Kuźmy - powiększona o dwóch zawodników Wisłoka Wiśniowa - zaliczyła zgrupowanie w Jaworze, a także serię sparringów, m.in.: Czuwaj 0-2, Resovia 2-2, Unia T. 2-0, Wisłoka 0-2, Polonia P. 2-0. Na koniec Izolator nieoczekiwanie przegrał pucharowy mecz w Tyczynie ze Strugiem 0-1.

Pogoń Leżajsk. Jeden z czołowych pomocników III ligi, Dariusz Boroń przeniósł się (na razie na pół roku) do Stali Rzeszów, a Henryk Rożek prawdopodobnie przejdzie do krośnieńskich Karpat. Z powodu zaległości w placeniu premii zawodnicy początkowo odmówili podjęcia treningów. Z finansami klubu było w pewnym momencie tak źle, że sytuacja zainteresował się burmistrz Leżajskiego. Sparringi: Hetman Zamość 3-4, JKS 1-1.

Zelmer Rzeszów. Po półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją wznowił treningi snajper Krzysztof Korab. Jego partnerem miał być Robert Szalony z Kolbuszowianki, ale ostatecznie zrezygnowano z jego usług. Z drużyną trenował obrońca Janusz Kozicki (Resovia, ostatnio Czuwaj). Dziesięciodniowe zgrupowanie zlokalizowano w firmowym ośrodku w Bystrem. Sparringi: Resovia 2-2, Nafta Jasło 1-1.

Garbarnia Kraków. Po zgrupowaniu w Nowym Targu, podczas turnieju halowego skomplikowanego

złamania nogi doznał czołowy piłkarz ligi, Jerzy Sippelius. Treningi wznowili po kontuzjach Andrzej Poskrobko i Paweł Scibor. Nikt nie doszedł z zewnątrz. Sparringi: Huragan Waksmund 1-0, Garbarnia II 3-3, Górnik Siersza 2-2.

Kabel Kraków. Bramkarz nr 1 Leszek Smagowicz dostał wolną rękę. Krakowianie dziewięć dni spędzili w Suchoj Beskidzkiej. Sparringi: Pogoń Zduńska Wola 1-1, Cracovia 1-5, Górnik Siersza 3-5.

Kamax Kańczuga. Maciejem Pindą zainteresowane były m.in. Wisła, Stal Rz., Czuwaj. Ostatecznie ten bramkostrzelny napastnik trafił (wypożyczenie) do Wawelu. Nową twarzą jest Piotr Dąbek ze Stali Rzeszów. Podopieczni Krzysztofa Stefanowskiego przez dziesięć dni „ładowali akumulatory” w zacisznym Arłamowie. Sparringi: Unia T. 1-4, Karpaty K. 1-1, JKS 2-2, Orzeł Przeworsk 1-0, Czuwaj 1-2.

Glinik Gorlice. Właściwie bez zmian, sprawdzano jedynie trzech piłkarzy z niższych klas. Beniaminek ma za sobą zgrupowania w Muszynie i Kluczborku. Sparringi: Stal M. 0-5, Nafta Jasło 4-0, Nafta Jedlicze 2-0, Kolejarz Stróż 3-2.

Dalin Myślenice. Po długotrwałej kontuzji wznowił treningi Tomasz Wątor, będący podporą defensywy. Myśleniczanie przebywali na ośmiiodniowym obozie w Nowym Targu. Sparringi: Pogoń Zduńska Wola 1-0, Sandecja 3-1, Huragan Waksmund 1-1. W PP - porażka z rezerwami Wisły 1-2.

Karpaty Siepraw. Trener Bogdan Ciućmański stracił pięciu podstawowych zawodników, m.in. Pawła Regulskiego (wyjazd do USA) i Rafała Wrześniaka (powrót do Cracovii). Doszli jedynie Piotr Nazimek, grający ostatnio w Okocimskim, Jerzy Moskal, który nie znalazł miejsca w Wisle, oraz trzej juniorzy. Być może uda się przedłużyć wypożyczenie wiślaka Grzegorza Burnera. Zespół dwukrotnie przebywał na zgrupowaniu w czeskim Trzyńcu. Sparringi: Unia T. 0-5, Victoria Jaworzno 1-2, Okocimski 1-2.

Unia Nowa Sarzyna. Na trenerskim stołku Jana Paula zastąpił Tadeusz Kusy. Zespół zasilił: napastnik Artur Lebioda (wypożyczenie ze Stali Stalowa Wola) i pomocnik Grzegorz Sudół (transfer definitywny z Wisłoki). Do Czuwaju wrócił Grzegorz Sakowski. Sparringi: Tłoki Gorzyce 1-2, WPP Unia wygrała w Łańcucie (po dogrywce) ze Stalą 3-1.

Tarnovia Tarnów. W Nowy Rok tradycyjnie rozegrano mecz Kawalerowie - Żonaci. Ale w klubie nie jest wesoło. Zespół został poważnie odmłodzony, m.in. wyjechał do USA Janusz Gurgul. Tarnovia to drugi - po Świcie - kandydat do spadku. Sparringi: Wisła 0-5, Okocimski 0-7 (juniorski skład Tarnovii), Kolbuszowianka 6-2, Stal Rz. 0-4, Kolejarz Stróż 3-5.

Resovia Rzeszów. Nareszcie zamigotało światelko w tunelu, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne - finansowe. Około 4 tysięcy złotych ma przekazywać co miesiąc na konto klubu rzeszowska Polfa. Klubowe obiekty wraz z gruntem przejęła Wyższa Szkoła Pedagogiczna, która będzie także spłacać zadłużenie Resovii. Dzięki tej niecodziennej fuzji trener Stanisław Skiba będzie mógł skorzystać z usług studiujących na WSP piłkarzy z klubów spoza Rzeszowa. Odeszli m.in. Grzegorz Opaliński (Świt Nowy Dwór Maz. lub AZS Warszawa), Stanisław Skowron, Piotr Róg, Zbigniew Pieczonka, na 99 procent Marek Kramarz (Karpaty Krosno). Niejasna jest sytuacja Wojciecha i Artura Zielińskich. Sparringi: Zelmer 2-2, Stal S. 2-2.

Świt Krzeszowice. Outsider (zaledwie 3 punkty na koncie) nie ma praktycznie szans na opuszczenie strefy spadkowej. Co prawda wrócił do drużyny Robert Wortman, ale odeszli z powrotem do Wisły Stanisław Owca i Mariusz Wójcik. Pozostałe nabytki i ubytki - nieistotne. Podopieczni Adama Nawalki przebywali na ośmiiodniowym zgrupowaniu w Limanowej. Sparringi: Wisła 0-7, KS Tymbark 1-1, Huragan Waksmund 4-1, Wisła II 3-0, Cracovia 2-3.

opr. (gb)

Drzwi znowu otwarte

W poprzednim numerze wyraziliśmy przypuszczenie, iż hokeiści STS-Autosanu zechcą - wbrew powszechnej nawet w Sanoku opinii - wydłużyć półfinałowe zmagania z Podhalem. Jak się okazało, nasze wnioski wysnuje po pierwszym, nowotarskim spotkaniu, były trafne. Wraz z nadejściem wiosny „Szarotki” nieco przywydły i sanoczanom wyrównali stan rywalizacji w play-off.

Oczywiście nie należy absolutnie oceniać zwycięstwa STS-u jako efektu słabszej postawy gości. Przede wszystkim sanoczanom zagraли rewelacyjnie pod względem taktycznym, dzięki czemu nie było widać braku ukaranego absencją w dwóch meczach Tomasza Jękniera oraz sosenowieckich maturzystów. Wreszcie w świetnej dyspozycji był Andriej Kudin. Co prawda drugi gol dla Podhala obciąża konto naszego bramkarza (odstąpił Jackowi Kubowiczowi połowę bramki), ale w pozostałych sytuacjach spisywał się on bardzo pewnie, nieraz ratując zespół przed większymi stratami. Wystarczy przypomnieć sobie interwencję z 43 min, gdy „Kudia” leżąc dwukrotnie obronił nogami strzały Dariusza Lyszczyca. Raz przyszedł Kudinowi z pomocą Ilija Politsinski, wślizgiem iście piłkarskim zatrzymując krążek przed linią po zagranium stojącego metr przed bramką Jurija Karatajewa (51 min).

Politsinski był zresztą jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym aktorem widowiska. Widać było, że jest „głodny” gry, jego sprinty i uniki przynosiły więcej pożytku niż zwykle. Spokojem zaimponował przy wyrównującym trafieniu Grzegorza Lowasa. W chwili, gdy drużyna przeprowadza zmianę w locie, większość hokeistów będąc w położeniu Ilii zapewne wstrzeliłaby „gumę” za bramkę rywali, dołączając do kolegów. Tymczasem nasz napastnik, mimo asysty bodaj czterech górali podał w tempo do nadjeżdżającego Andrzeja Gretki, który wjechał za linię bramkową, po czym wycofał krążek do zamykającego akcję Lowasa. Co było potem - wszyscy wiemy. Przy drugim golem Politsinski również miał udział, precyzyjnie podając spod bandy Januszowi Mistrzycy.

Pozostałe 50 procent naszych zdobyczy wiąże się z Tomaszem Ryszem. To po jego akcji (bardzo ładnym zwodem minął na niebieskiej obrońce) Jurij Fajkow wyprowadził STS na prowadzenie. Sam Tomek zaś pakując krążek do pustej bramki - po kapitalnym, jak zwykle w zamku, podaniu Piotra Baryły - zakończył spotkanie. Działo się to w 33 sekundzie dogrywki, w której osłabieni mistrzowie Polski (na ławce kar siedział Tadeusz Puławski) nie „powąchal” krążka. Dogrywki, w której przeciwko mistrzowi - po mistrzowsku zagrał sanoczanin.

Tak więc do rozstrzygnięcia rywalizacji o prawo gry w finale potrzebne są co najmniej jeszcze dwa mecze, z tego jeden

(4 maja) na „Torsanie”. 2 maja - i ewentualnie 6 - STS pojedzie do Nowego Targu. Nie wyobrażam sobie, by nie towarzyszyli im kibice.

Ewald Grabowski (trener Podhala): - *Wygrał lepszy. Wygrał ambicją, motywacją, chęcią walki. Dwie bramki STS strzelił w prowadze. Nie narzekam na grę swojego bramkarza, wasz też bronil swoje. Moi napastnicy nie zagraли tak, by go częściej pokonać. Po raz drugi z rzędu przegraliśmy w Sanoku jedną bramką. W przerwie trzeba odbudować kondycję, popracować nad techniką. Do zadań, jakie mamy wykonać, potrzeba siły. To był już 75. mecz w sezonie, a ja mam jeszcze młodą drużynę.*

Władimir Katajew: - *Wygraliśmy, więc drzwi do finału znowu są otwarte. Jest czas na przygotowania do dalszej walki. Zawodnicy będą mieli dzień - dziesięć dni wolnego, a potem będziemy wszystko ćwiczyć. Więcej popracujemy nad taktyką niż nad techniką. Przede wszystkim jednak - siła. Po 40 meczach w lidze i tych kilku ciężkich spotkaniach w play-offie brakuje już sił. Widać, że chłopcy wierzą w przejście Podhala. Przy bramce w dogrywce miała udział cała piątka. To był supergol. Baryła podał po mistrzowsku.*

Tomasz Demkowicz: - *W końcówce meczu obrońca ściął mnie z tyłu, upadłem na kolano, a do tego Batkiewicz mi je przygniótł. Nie mogłem wyjść na dogrywkę z tego powodu. Natomiast jeszcze przed meczem dostalem krążkiem w grdykę. Przy nie uznanej bramce chyba nie było spalonego, krążek odbił się od obrońcy Podhala.*

Grzegorz Mermer: - *Trochę mnie smuci, że po moich strzałach krążek nie wpada do bramki, ale dobrze, że koledzy strzelają. Pamiętaj, było i tak, że miałem jedną czy dwie sytuacje i coś „wchodziło”, a teraz jest więcej okazji, a moje konto czyste. Podhale przechodzi kryzys i od początku wierzyliśmy, że możemy ich przejść. Już we wtorek pokazaliśmy, że możemy wygrać w Nowym Targu.*

Krzysztof Rzerzycha (sędzia spotkania): - *Karnego nie mogłem podyktować, bo Demkowicz nie jechał prosto bramki, a podcięcie nie było z tyłu, tylko z boku. Mecz, co mnie cieszy, był łatwy do prowadzenia, mimo olbrzymiej stawki. I mógł się podobać kibicom. Nie było złości, faule wynikały z walki, nie były brutalne. Może tylko faul Puławskiego za bramką (48 min - przyp. gb) był zupełnie niepotrzebny i niezasadny.*

STS AUTOSAN - PODHALE 4-3 (0-1, 1-0, 2-2; 1-0). Stan w play-off: 1-1. Bramki dla sanoczan: Lowas 32, Mistrzycy 48, Fajkow 56, Rysz 61. Skład STS-u: Kudin - Truty, Gretka, T.Demkowicz, Mozgaliow (2), G.Mermer - A.Burnat, Baryła (6), Rysz, Fajkow, Secemski - Oleś (2), Zubik, Mistrzycy, Politsinski, Lowas - Milczanowski, Niemiec, Breja.

(gb)

Juniorki wyrównały

Z Mielcem na remis

W drugim meczu rozgrywek o półfinał mistrzostw Polski juniorki Sanoczanek pokonały 3:1 mielecką Stal. Zrewanżowały się tym samym za porażkę, jakiej w identycznym stosunku doznały na boisku rywalki.

Po dwóch pierwszych setach kwestia wygranej była otwarta. W trzeciej partii do stanu 10-8 prowadziły siatkarki z Mielca, ale właśnie wtedy na sanoczanek mobilizującą podzielała ostrą rekomendację trenera Ryszarda Karaczkowskiego. Po skutecznym finiszu jego podopieczne punktowały do 13. Ostatnią odsłonę Sanoczanek zaczęła imponująco, po krótkiej chwili prowadząc już 5-1. Przyjezdne szybko się jednak przebudziły i wydawało się, że pojedynek do końca będzie wyrównany. Tymczasem nasz zespół ponownie odskoczył na kilka punktów i w końcówce grał już wyraźnie „na fali”.

- *Był to niezły mecz, w którym dziewczęta zwyciężyły głównie dzięki lepszej grze w ataku - powiedział już po spotkaniu trener Karaczkowski. - Nie dorównywały jednak mieleczankom w rozgrywaniu piłki i nad tym elementem trzeba trochę popracować. Niezłe zagrała Agnieszka Zabielska. Inne zawodniczki były nieco rozkojarzone, ale wiem, że brak koncentracji wynikał z faktu, że za dwa dni miały próbne maty.*

SANOCZANKA - STAL MIELEC 3:1 (13, -9, 13, 11). Sanoczanek: Maciejowska, Zabielska, Zubik, Szarzyńska, Lech i Czyż.

(blaz)

Dwa ostatnie sparingi przed rozpoczęciem rundy rewanżowej rozegrali piłkarze Stali. Wyjazdowa potyczka z Resovią była pierwszym od dłuższego czasu meczem, który nie zakończył się zwycięstwem naszej drużyny. Niepowodzenie to stalowcy powetowali sobie w Przemyślu, gdzie ubiegłej soboty pokonali tamtejszy Czuwaj.

Szloch bezdomnych pajaków

Palec pod budkę, kto już widział taki mecz. Cztery gole i wszystko w same „widły”. Dramaturgia rosła, bo każda bramka ładniejsza od poprzedniej. W okienka strzelano tak skutecznie, że prawie słuchać było brzęk tłuczonego szkła. I szloch bezdomnych pajaków...

Zawodnik Resovii przyjął piłkę w narożniku pola karnego, ale momentalnie dopadło go dwóch stalowców. Rzeszowianin nie wiedząc, jak wybrnąć z trudnej sytuacji, kopnął po prostu ze szpica w kierunku bramki. Ku zdumieniu wszystkich piłka wpadła do siatki tuż przy spojeniu, obok ręki wyciągniętego jak struna Wiesława Zabawskiego. 17 minuta, 1-0.

Ostatnie sparingi

Teraz już liga

Wolny z około 20 metrów. Do piłki podchodzi Jacek Zięba. Krótki rozbieg, techniczny, podkręcony strzał i futbolówka łąduje w „krótkim” okienku rzeszowskiej bramki. Golek miejscowych też rzucił się za piłką, lecz ręki mu nie stało. Za krótko albo jej za mało. 24 min, 1-1.

Zięba traci piłkę w okolicach połowy boiska. Zawodnik Resovii podciąga kilkanaście metrów, ale widząc, że wszyscy partnerzy są dokładnie kryci, decyduje się na uderzenie z dystansu. Do bramki 25 metrów. Mocny strzał, rozpaczliwa robinsonada Zabawskiego, ale w tej sytuacji bezradny byłby nie tylko najlepszy bramkarz Małopolski. Piłka wpada w sam winklek. 42 minuta, 2-1.

Kolejny wolny dla Stali, tym razem w roli kata Marek Hendzel. Potężny rozbieg, piłka 27 metrów dzielące ją od bramki pokonuje w błyskawicznym tempie. Przy poprzednich golach bramkarze próbowali interweniować - tym razem golkeeper tylko patrzy i odprowadza. Wzrokiem, rzecz jasna. Hendzel „zdejmuje pajęczynę” w sposób klasyczny. 57 min, 2-2.

Na tym skończyli festiwal. Bramki rzeczywiście piękne, choć

(koresp. wł.). Mecze na wsiach zazwyczaj mają swój smaczek. A gdy dochodzi do pucharowej potyczki z bardziej utytułowanym rywalem (najlepiej z miasta), miejscowi piłkarze wprowadzają stan najwyższej gotowości bojowej. Nie idzie już tylko o punkty, ale i o honor. Miastowym trzeba dolożyć i to nie przebiegając w środkach. Te w końcu usłucha cel. Gra się wówczas sposobem rolniczym (kosi się równo z trawą), a z trudem jest jak pod Monte Casino (ściele się biedak gesty).

Chwała stalowcom za to, że w pierwszym tegorocznym meczu „o coś” nie dali się rywalom sprowokować do bezsensownej kopaniny. Ale i tak było wesoło. Garść przykładów? Początek spotkania, sędzia przyznaje aut dla Stali. Wyglądający na najbardziej doświadczony zawodnik miejscowych „celuje” w arbitra palcem wskazującym, mówiąc groźnym tonem „trzeci błąd”. Po zdobyciu przez Stal drugiej bramki do bocznego podbiega inny zawodnik gospodarzy: - Dwumetrowy spalony był, trzeba panie sędzio troszkę biegać, a nie tylko stać z chorągiewczką i się uśmiechać. Dalej - napastnik zbyt daleko wypuszcza sobie piłkę i wchodzi nakładką w wybiegającego Dariusza Starejkiego: piłka łobem spada na poprzeczkę i wychodzi poza boisko. Ktoś zrywa się z ławki rezerwowych Szarotki i chwytając się za głowę krzyczy: - No jakaś k...a zaczarowana ta bramka (była to czwarta i ostatnia groźna akcja gospodarzy, łącznie z tą zakończoną powodzeniem). Po faulu w polu karnym na Krzysztofie Łochu ten sam człowiek w żartobliwym tonie mówi do naszego pomocnika: - Co Krzysiu, wiedziałeś kiedy się przewróci. Łoch na to: - Przecież mnie kopnął. W odpowiedzi: - Dobra, dobra, ty doświadczony cwaniaczek jesteś, stary wyga. Acha, jeszcze jedno: przez całą drugą połowę jeden z „kibiców” słał epitety pod adresem Roberta Ząbkiewicza. Bynajmniej nie pieszczotliwie.

Sam mecz właściwie bez historii. Już w 10 min na polu karnym gospodarzy powstało ogromne zamieszanie, które

strzałem piętą próbował wykorzystać Łoch. Stal objęła prowadzenie w 25 min - po solowej akcji Janusz Sieradzki uderzył z kilkunastu metrów, piłka odbiła się od obrońcy i wpadła do siatki obok bezradnego bramkarza. Kilkanaście minut później nasz napastnik przeprowadził wręcz identyczną akcję - znakomicie zwiódł ostatniego obrońcę - lecz tym razem nie było komu zmienić lotu piłki, a strzał przeszedł obok słupka. Druga bramka padła w 30 min i na dobrą sprawę największa w niej zasługa Łocha. Tak sprytnie z ostrego kąta przerzucił golkipera gospodarzy, że Norbert Michnowicz mógł poczekać aż piłka skożuje, by - nie będąc przez nikogo naciskany - wpakować ją głową do pustej bramki dosłownie z pół metra (niektórzy twierdzą, że i tak byłby

W Pucharze gramy dalej

Swojskie klimaty

gol).

Szartoka konkaktową bramkę zdobyła w 35 min i to w dość dziwnych okolicznościach. W drodze powrotnej Robert Ząbkiewicz żartował nawet, że byłby to brzydki gol, ale interwencja Starejkiego sprawiła, że stał się ładniejszy. Strzał z ok. 14 metrów nasz bramkarz sparował na poprzeczkę, piłka otarła się chyba jeszcze o słupek i spadła tuż za linię bramkową (sam Starejki nie był

szloch bezdomnych pajaków). Sam mecz nie zachwyił. Stal zagrała zdecydowanie słabiej niż w poprzednich spotkaniach. Jednak i ta potyczka było do wygrania - po przerwie gospodarze wyraźnie „siedli”. Nasi tradycyjnie zmarnowali kilka dobrych okazji. W 70 min Zięba trafił w słupek, później nie popisałi się jeszcze Norbert Michnowicz i Grzegorz Kornecki.

RESOVIA - STAL 2-2 (2-1). Bramki: Zięba (24) i Hendzel (57). Stal: Zabawski (46 Starejki) - Hendzel, Lechoszest, Bryndza - Ząbkiewicz (70 Kawski), Łoch (60 Cyganik), Zięba, Gołda, Ząbłotny (30 Węgrzyn) - Sieradzki (46 Michnowicz), Pastuszek (46 Kornecki).

Pastuszek znów głową

Drużyna, która nie wykorzystuje rzutu karnego, zazwyczaj przegrywa. W 40 min przemysłanie wykonywali „jedenastkę”, mając szansę na wyrównanie. Egzekutor strzelił z modnym ostatnio wyczekaniem na ostatnim kroku, nając nadzieję, że bramkarz wcześniej się położy. Zabawski jednak nie w ciemną bitę. Też wyczekał. A rzucił się dopiero potem. I chwycił.

W sparingu z Czuwajem Stal zagrała dość nierówno, mając tak dobre jak i słabe momenty. Skuteczność tradycyjnie, choć nieco lepiej niż w meczu z Resovią. Przy pierwszej bramce przytomnie zachował się Grzegorz Pastuszek: sprytnie przepuścił piłkę między nogami do nadbiegającego Krzysztofa Łocha, który nie zmarnował sytuacji „sam na sam”.

Wynik meczu ustalił Pastuszek. Wydaje się, że sanocki napastnik znalazł skuteczną receptę na strzelanie bramek głową - trzy poprzednie sparingowe trafienia również zaliczył tym sposobem. To cieszy. Co zaś się tyczy nóg Grzegorza - miejmy nadzieję, że oprócz zmyślnego przepuszczania piłki między nimi, użyje ich również w sposób równie efektywny jak głowę.

CZUWAJ PRZEMYŚL - STAL SANOK 0-2 (0-1). Bramki: Łoch (30) i Pastuszek (60). Stal: Zabawski - Bryndza, Lechoszest, Ząbłotny - Ząbkiewicz (70 Kawski), Zięba, Birówka (55 Cyganik), Kuzicki (55 Węgrzyn), Łoch - Pastuszek, Kornecki (46 Michnowicz).

(bart)

pewien, czy przekroczyła ją całym obwodem, ale twierdził, że raczej tak). Pięć minut przed przerwą miejscowi mogli nawet wyrównać, ale płaski strzał z bliska przeszedł tuż obok słupka.

W drugiej części gry obrona drużyny z Uherzec zupełnie się rozleciała. Ataki Stali sunęły jeden za drugim. W 54 min odważne wejście w pole karne najlepszego na boisku Łocha faulem powstrzymał obrońca miejscowych. Półgórny strzałem „wapno” pewnie na gola zamienił Ząbkiewicz. W 68 min było już 4-1 dla Stali. Po raz drugi na listę strzelców wpisali się Michnowicz, bezpośrednio po czym rozgorzały dyskusje: - strzelał, czy próbował dośrodkowania. Sanocki napastnik wywalczył piłkę w narożniku boiska i będąc nie dalek, jak metr od linii końcowej uderzył w kierunku bramki. W tym miejscu podkreślić należy, iż rzecz działa się w lewym narożniku boiska, a Michnowicz strzelał lewą właśnie nogą: gdyby uderzał prawą, mógłby piłkę „wkręcić” do bramki, tymczasem było odwrotnie, tym więc większe brawa za... skuteczne dośrodkowanie (sam przyznał, że nie był to strzał).

Potem sanoczanin zaczęli serjynie marnować świetne okazje. Z 20 metrów minimalnie niecelnie strzelał Marek Hendzel, po kolejnej dynamicznej akcji Łocha kilku centymetrów zabrakło też Michnowiczowi, podobnie jak i zimnej krwi Maciejowi Kuzickiemu. Była nawet sytuacja, gdy aż trzech stalowców szło na samotnego bramkarza, lecz ten wyczuł, że Ząbkiewicz będzie chciał podać do partnera i rzucił się we właściwym kierunku. Wreszcie na 5 minut przed końcem szczęście uśmiechnęło się do Mariusza Birówki, który posłał piłkę bramkarzowi między nogami.

SZAROTKA UHERCE - STAL SANOK 1-5 (1-2). Bramki: Michnowicz (30 i 68), Sieradzki (26), Ząbkiewicz (54 - karny) i Birówka (85). Stal: Starejki - Cyganik, Hendzel, Ząbłotny - Ząbkiewicz, Gołda (66 Birówka), Kuzicki, Węgrzyn, Łoch - Michnowicz, Sieradzki.

Bartosz Błażewicz

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna - Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz - red. prowadzący, Joanna Kozimor. Współpracują: Michał Olszański, Jerzy Kusiak, Marek Pomykała, Stefan Stefański, Stanisław Tarnawski, Edward Zajac. Skład techniczny - Zespół redakcyjny. Opracowanie reklam - Maciej Haudek. Korekta - Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 325-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO - STUDIO - KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Łamanie i druk: REMARK sp. z o.o. Rzeszów, ul. Łukasiewicza 88, tel. (017) 574-302 fax (017) 574-921.